

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Głoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 22 listopada b. r. zezwolić najmilosiej Mini- strowi cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych Agenorowi z Gołuchowa hr. Gołuchowskiemu przyjąć i nosić nadany mu królewsko-włoski order Anuncyaty i wielką wstęgę królewsko-syamskiego orderu Słonia białego.

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało asystenta rachunkowego Piotra Tomajera oficyałem rachunkowym w X. klasie rangi, a porucznika 16 pułku piechoty obrony krajowej Ludwika Prawdzie Szamotołę i praktykanta rachunkowego Stefana Kawalerskiego asystentami rachunkowymi w XI. klasie rangi.

Dnia 2 grudnia 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, CVI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 272. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu, wydane w porozumieniu z najwyższą Izbą obrachunkową pod dniem 26 listopada b. r., mocą którego rozszerzono udzielone dotąd tylko w Austrii Dolnej zezwolenie do płacenia podatków i należności skarbowych za pośrednictwem przekazywania i pocztowej kasy oszczędności na wszystkie urzędy podatkowe w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa.

Nr. 273. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 26 listopada b. r., w sprawie rozszerzenia terminu dla budowy małej kolei z Linco do Urfahr, a stąd do Postling-Berg.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 grudnia.

Zadowoleni, że Europa zajęta domowymi kłopotami, nie może bardzo zwracać uwagi na to, co się przygotowuje w rozmaitych stronach świata, Angliey pracują gorąco nad tem, aby niepowodzenia swe z lat ostatnich naprawić. Pominąwszy już wojnę w Indjach, najtrudniejszą dla nich w tej chwili sprawą są stosunki nad Nigrem, gdzie w razie nieostrożności lub zbyt wielkiej zapaleczności któregoś choćby z niższych dowódców, łatwo przyjsie może do poważnego starcia z Francuzami; donoszono już nawet o tego rodzaju wypadkach, mogących wywołać ciężkie zawiłkiania, rokowania zaś co do rozgraniczenia sfery interesów obu państw w tamtejszych okolicach, idą tępo i trudno. Większem powodzeniem może dyplomacya angielska poszczycić się chwilowo na dalekim Wschodzie, gdzie na przekór Niemcom, obsadzającym ważny port Kiao-Czau, a na przeciw wyspy Hong-Kong, udało się Anglii wymóżyć na Chinach ustąpienie pasu wybrzeża, i w ten sposób postawić nogę na stałym lądzie Chin. — Najkorzystniejszą jednak stosunkowo poszło Anglikom z wyprawą egipską do Sudanu

Dotarliśmy szczęśliwie i zwycięsko do Berberu, postanowiono dalszego pochodu do Chartumu czyli Omdurmanu na razie zaniechać; jest jednak więcej niż prawdopodobnem, że w lipcu r. 1898 pochód ten podjęty będzie na nowo i doprowadzony do końca. Wtedy także przyjdzie właściwa chwila, w której do akcyi wystąpi przeważnie armia angielska; gdy bowiem dotychczas wystarczały oddziały armii egipskiej wzmocnione tylko częściowo oddziałami angielskimi i przez Anglików komendowane, — do zajęcia Chartumu i zadania ostatecznego ciosu Mahdytom oddziały te byłyby niedostatecznymi. Wobec tego jednak, że tymczasem budowa kolei przez pustynię Sudanu będzie już gotową, przetransportowanie 5000 korpusu wojska angielskiego z Aleksandryi do Berberu zajmie zaledwie dziesięć dni. Obecnie już jest gotowa kolej z Wady-Halfa do Abu

Hamed a w jakim stopniu zbliżyła ona Berber do Kairu, dowodzi okoliczność, że podczas gdy dawniej na przebycie tej ogromnej przestrzeni, potrzeba było co najmniej 25 dni, teraz, generał Kiczener basza, naczelny wódz armii egipskiej, wracając z Berberu do stolicy Egiptu przebył tę drogę w sześciu dniach. A trzeba jeszcze uwzględnić, że podróż po nowej linii z Abu-Hamed do Wady-Halfa odbył generał pociągiem złożonym z lokomotywy, jednego wagonu pierwszej klasy i pięćdziesięciu wagonów ciężarowych. Gdy w czerwcu będzie gotową kolej do samego Berberu, oraz połączenie tej linii z liniami egipskimi, urządzone zostaną pociągi szybsze i będzie można z Kairu stanąć we wnętrzu Sudanu zaledwie w trzech dniach...

Przed kilku tygodniami cztery kanonierki egipskie na Nilu, dowodzone przez angielskich marynarzy, wyruszyły z Berberu w górę rzeki, aby przedsięwziąć po raz wtóry zrekognoskowanie położonych po za Berberem okolic i dotarły istotnie aż do Metemeh, już w pobliżu Chartumu, a w dniu 31 października przesuwały się przed fortami derwiszów, ostrzeliwały ich pozycje. Kanonierki posunęły się o 20 mil po za Metemeh i powracając ostrzeliwały po raz wtóry Mahdytów. Tym razem odpowiedzieli oni a odpowiedzieli celnie, gdyż jeden pocisk padł na pokład jednej z kanonierek i zranił trzech ludzi. Cała podróż jednak, mimo w tym czasie nadzwyczaj trudnego stanu wody na świętej rzece, odbyła się bardzo pomyślnie.

Obecnie przystępują Angliey do objęcia Kassali napowrót w swoją władzę; ma to nastąpić do 25 grudnia. Załoga Kassali składać się będzie z batalionu piechoty egipskiej, z oddziałów artylerji, inżynierji, kawaleryi i oddziału jazdy na wielbłądach; ogółem w sile mniej więcej tysiąca ludzi. Prawdopodobnie rząd egipski zatrzyma także kontyngens wojska, który, złożony z krajowców, był dotychczas w usługach Włochów. Pułkownik Parsons przeprowadzi sam nową załogę drogą na Massawę, urzędzi w Kassali nowego administracyę, a gdy wszystko już będzie gotowe, powróci do Suakimu nad Morzem Czerwonym, gdzie jest gubernatorem.

Delegacye.

Wiedeń, 2 grudnia.

(II. pełne posiedzenie Delegacyi austriackiej.)

Po otwarciu posiedzenia w obecności wspólnych Pp. Ministrów hr. Gołuchowskiego, generała Krieghammera i Kallaya, oraz komendanta marynarki br. Sternecka i kilku komisarzy rządowych, zawiadomił prezydent hr. Franciszek Thun, że del. A. Jędrzejowicz złożył mandat członka komisji potycyjnej i że z Delegacyi węgierskiej nadesłano kilka numerów w sprawie załatwionych przez nią przedłożeń.

Z porządku dziennego złożył referent del. Dumba sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu wspólnego Ministerstwa spraw zagranicznych na rok 1898.

Referent wyraża wielkie uznanie P. Ministrowi hr. Gołuchowskiemu, który w nader trudnym okresie, szczególnie podczas zawiłkłań na Wschodzie, złożył dowody odwagi, zręczności i silnej ręki i do utrzymania pokoju wiele się przyczynił. Mowca z uznaniem wspomina także o działalności byłych Ministrów hr. Andrassego i hr. Kalnokyego. Podniósłszy wreszcie fakt porozumienia z Rosyją, przez co pokój na długie lata wydaje się zabezpieczonym, wnosi, aby obecnemu kierownikowi urzędu spraw zagranicznych za wielkie zasługi, jakie oddał na niezmiernie odpowiedzialnem a trudnem stanowisku wyrazić najzupełniejsze zaufanie.

W dyskusyi ogólnej zabiera najpierw głos del. Młodoczech Kaftan, kładąc nacisk na zbliżenie, które nastąpiło między Austro-Węgrami i Rosyją. Zdaniem mowcy, Austria może teraz używać dobrodziejstw pokoju, bez obawy, żeby jej interesy na Wschodzie na szwank były narazone; dalej zastanawia się nad dążnościami ekspansywnymi Anglii, które budzą obawę, że Anglia ulegnie może losowi państwa rzymskiego, mianowicie rozpadnie się, gdyż nie pozostaje jej już nic do zdobycia. Mowca wyraził wdzięczność Panu Ministrowi hr. Gołuchowskiemu za podjęcie przezeń inicjatywy do obrony przeciw konkurencyi zamorskiej; porusza dalej myśl związku obronnego państw europejskich, gdyż trójprzymierze samo nie jest dostateczne.

ABGAR-SOLTAN.

NEA

V.

(Ciąg dalszy).

Opowiadanie kapitana z każdą chwilą nabierało jaskrawszych, wyraźniejszych barw; głos zaś cieplejszych, czulszych tonów. Granowski i Demszyński zaszuchani zapomnieli poprostu, gdzie są i dokąd dążą; zdawało się im, że znajdują się przy jakimś wojskowym, czy myśliwskim biwaku. Słowa starego wiarusa budziły w ich duszach wspomnienia odległej ojczyzny.

Poleski tymczasem rozmawiał z córką kapitana. Zawsze był nadzwyczaj wrażliwy na fizyczną piękność kobiecą; teraz uroczą a niezwykłą postać oryginalnej dziewczyny pociągała go ku sobie nieokreśloną jakąś przemocą. Zdawało mu się, że jakiś urok opanował go bezspornie i przykuwa jego oczy do owalnej, trochę bladej twarzyczki dziewczęcizna. Rozmawiając z nią czuł, że nie jest to nieokrzesa, pospolita dziewczyna z ludu; w jej słowach spozstrzegał ślady pewnego wykształcenia, nie zwichniętego i niby owianego tem czystem morskim powietrzem, którem obecnie wraz z nią oddychał.

Nea także uczuła doń od razu jakąś sympatyę; wbrew swemu zwyczajowi, zwierzała mu się nawet ze swych ucies i... zmartwień.

— Nie uwierzy pan — mówiła — jak ja kocham to nasze śliczne morze.... Cieszę się z tego, że mój ojciec ma ten okręt i ja mogę żyć ciągle na morzu.

Obejmowała wówczas rozczulonym wzrokiem najdalsze kresy zielonawej, wodnej przestrzeni i drzącymi ustami szeptała:

— Oh! morze, zielone nasze adryatyckie morze, jak ja ciebie kocham!

Poleski, patrząc na nią, zapominał słów i w milczeniu pożerał ją oczyma. Dziewczyna prawdopodobnie dostrzegła zachwyt, jaki wzbudzała w tym obcym, polskim podróżnym, bo nagle okryła się troskliwie granatowym płaszczkiem i zawołała głosem prawie zagłanianym:

— A jednak czasem bardzo jest niemiłe moje położenie.... Teraz naprzykład wysiadł z okrętu w Abbazji jakiś magnat węgierski, który tak na mnie spojierał, że byłabym go w morze wrzuciła.

— Oh! co za srogość — podchwycił żartobliwie Granowski, który zostawił kapitana Demszyńskiego a sam zbliżył się do córki. — Może i nas taki straszny los czeka — dodał uśmiechając się figlarnie.

— Oh! nie.... Panowie są grzeczni.... Od mago ojca wiem, że Polacy są rycerskim i dzielnym narodem.... Polacy nie ubliżają ubogim dziewczętom.... Zresztą sama jestem

przez pół Polką — moja matka była w Polsce urodzona....

Ryk maszyny okrętowej przerwał szczebiotanie uroczej dziewczyny. Sygnał ten przeraził ją widocznie, bo podniosła rękę w górę i uderzając się dłonią po czole zawołała:

— Zapominam o swych obowiązkach.... Rozmawiam z panami, okręt już do brzegu przybija, a ja nie przeliczyłam i nie sprawdziłam ilości pasażerów... Do widzenia!

I przy ostatnich słowach ukłoniła się uprzejmie obu Polakom i zgrabnie, jak młody konik zbiegła po schodach na niższy pokład.

Panujący na okręcie zamęt nie pozwolił już Poleskiemu docisnąć się do oryginalnej dziewczyny, która rozciekawiała go w najwyższym stopniu. Demszyński objął komendę wyprawy i poszli wszyscy trzej szukać sklepu, w którymby można było dostać technicznych materyałów potrzebnych do zbudowania powieści, mającej dać panu Michałowi sławę równą sławie Sienkiewicza. Kapryśny literat chodził od sklepu do sklepu, jak stara eleganka wstążki, tak wymyślnie dobierał i przebierał papier i pióra, nie mu dogodzić nie mogło; kupeom wymyślał od zafarbców i obskurantów i tak się długo z tymi sprawunkami gadał, że minęło dwie godziny zanim kupił potrzebne mu przedmioty.

W czasie robienia sprawunków Poleski niecierpliw się ciągle i bezprzestannie spozierał na zegarek; byłby nawet z ochotą opuścił swych towarzyszy i na okręcie oczekiwał ich powrotu, rozmawiając przez ten czas

z piękną córką kapitana, tylko obawa przed żartami Granowskiego i Demszyńskiego wstrzymała go od wykonania tego projektu.

Po zakupieniu ogromnej ilości: papierów, piór, podkładek, bibułek, buteleczek atramentu, kałamarzów, Demszyńskiemu zachciało się jeszcze pić we Flumie herbatę. Taki był uparty w swem żądaniu, że towarzysze nie byli w stanie mu się sprzeciwić.... Poszli do cukierni i w skutek tego, że literat nie mógł pić gorącej herbaty, musieli tam przesiedzieć jeszcze pół godziny. Gdy zbliżali się do portu, unieszczęśliwiony Poleski zobaczył, że „Euco“ właśnie w tej chwili odbił od brzegu i był już po środku portu. Nie pozostało nic innego jak powracać statkiem „Stefania“, który odpłynął ostatni, w pół godziny po odejściu „Euca“.

Ten zawód tak zmartwił pana Ludwika, że podczas powrotu do nikogo się nie odezwał słowem i był taki sam milczący i zadąsany podczas wspólnej kolacyi, urządzonej przez starszego hrabięgo.

Wróciwszy do domu, dowiedział się od znudzonego milczeniem Walentego, że pani Zyromska kilka razy przysyłała się „dowiadzać za jasnie pana“ i kazała powiedzieć, żeby jasnie pan koniecznie jutro na ranną herbatę przyszedł do niej.

Wiadomość ta jeszcze bardziej rozstroiła mu nerwy; rozebrał się i położył się zaraz do łóżka, ale zasnąć nie mógł długo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W tej walce muszą jednak państwa wewnętrznie być silne. Tymczasem w Austrii zawrzała straszna walka narodowościowa z powodu, że centralizm przejął hegemonii. Prawo konstytucyjne w Austrii musi rozwijać się na podstawie historycznej. Cesarstwo niemieckie stało się potężnym przez federalizm, a stronictwo mowcy dąży także do godziwego federalizmu, któryby zapewnił królestwom i krajom odpowiednią samoistność i poręczył narodowe prawa mniejszości.

W dalszym ciągu podnosi mowca powagę Węgier na polu polityki zagranicznej, która to przewaga objawiała się w odwiedzinach Budapesztu przez cesarza niemieckiego i króla rumuńskiego, omawia wypadki ostatnich dni w parlamencie i w Czechach, oświadcza, że Niemcy prowadzili walkę z całym systemem polityki wewnętrznej, ale nie przeciw osobom i zapewnia, że gdyby system ten trwał dalej, Niemcy nie ustają w walce i prowadzić ją będą z niezachwianą energią.

Następny mowca del. Gross (ze stronictwa niem. postępowego) zaznacza, że chociaż obecne stosunki nie są po temu, aby w Delegacji stała z pełnym spokojem rozstrząsać chwilowe położenie, to przecież należy stwierdzić fakt pocieszający, iż wszystkie w wspólnym parlamencie stronictwa okazują wielkie umiarkowanie mając wyłączenie na względzie stanowisko mocarstw Austrii i utrzymanie pokoju. Mowca wyraża radość, iż pokój jest zapewniony, a trójprzymierze opiera się ciągle na niewzruszonych podwalinach; wita on zbliżenie się Austro-Węgier do Rosji, sądzi wszakże, iż to zbliżenie będzie musiało być cokolwiek ograniczone z powodu przymierza rosyjsko-francuskiego i wyraża obawę, że zbliżenie się do Rosji a tem samem i do Francji, może rozluźnić nieco nasze stosunki z cesarstwem niemieckim zwłaszcza, że warunki polityki wewnętrznej Austrii mogą obudzić tam pewne wątpliwości.

Del. hr. Zedwitz wyraża zadowolenie z *exposé* hr. Gołuchowskiego, które zapowiada okres pokoju światowego. Mowca wyraża przekonanie, że dzięki pomysłnym stosunkom w jakich pozostaje Monarchia ze wszystkimi państwami europejskimi, Rząd będzie mógł łącznie z ciałami prawodawczymi poświęcić całą swoją uwagę ważnym socjalno-politycznym i ekonomicznym kwestyom.

Del. Herold zastrzega się na wstępie przeciw błędnemu mniemaniu, jakoby młodocześnie czuli zawsze szczególne sympatyje dla Rosji i wskazuje na okoliczności, poczem polemizował z wywodami del. Grossa, który wyraził obawę, że zbliżenie się Austrii do Rosji wywoła pewne napięcie w stosunkach z Niemcami. Sojuszu z Niemcami — wywodził mowca — nie można uważać za wynik narodowej wspólności obu państw, bo znaczną część Austrii zamieszkuje ludność pochodzenia niemieckiego i Czesi nie mogą się zgodzić na uważanie przymierza z Niemcami na związek dwóch państw o tej samej narodowości. Niemcy austriacy przy zawieraniu trójprzymierza tak właśnie kwestyę postawili i dlatego my Czesi nie mogliśmy tom przymierzem być zbudowani; Niemcy

usiłowali pod pozorem trójprzymierza wysunąć na pierwsze miejsce stosunki i przywileje Niemców. Chcąc tę sposobność wyzyskać w kwestyi wewnętrzno-politycznej naszego Państwa, dali nam Niemcy broń do wystąpienia przeciw trójprzymierzem. Siła odporna narodu czeskiego jest tak wielką, że jeśli Niemcy będą chcieli obstawać przy takim narodowościowo traktowaniu austriackiego związku z państwem niemieckim to żadna zmiana gabinetu, żadna zmiana systemu nie powstrzyma Czechów od zaciętej walki o narodowe i kulturalne prawa.

Delegat Gross — mówił dalej Herold — apelował do członków Izby panów, aby ratowali zachwiany parlamentaryzm i zagrożony porządek społeczny, przyczem powołał się na rozruchy w Pradze. Prawda: parlamentaryzm nasz jest zachwiany, brutalność i gwałty zwyciężają; prawda, wszelki porządek, wszelka powaga jest podkopana. Wy jednak panowie nie powinniście dziś przedstawiać tak tej sprawy przed nami, którzy byliśmy świadkami nauce scen, jakie odgrywały się w Izbie deputowanych od sześciu miesięcy w ten sposób, jak gdyby reprezentanci naszego narodu wywołali te stosunki.

Czyż pamięć wasza jest tak krótka, że nie wiecie już nic, co się stało przed tygodniem; że nie pamiętacie tego rozszalałego wzburzenia, tych gwałtów na prezydium, tego pogwałcenia większości, tego wprowadzenia najbrutalniejszych instynktów do zgromadzenia prawodawczego. To wszystko zachwiała parlamentem, a nie policyanci, którzy dopiero w ostatniej chwili wkroczyli.

Ubolewać muszę szczerze, iż potrzeba było uciecie się do interwencji policji, ale to wielkie pytanie, czy w chwili, gdy policja wkroczyła można jeszcze było mówić, że to jest parlament, ciało prawodawcze. Jeżeli parlamentaryzm został rzeczywiście zachwiany, to całkiem otwarcie mogę stwierdzić: my, którzy nie byliśmy nigdy wielbicielami parlamentu centralnego, bo on naruszył prawa naszego królestwa, my nie winimy temu, lecz ci, którzy mają odwagę nudać, iż dziś jeszcze są opiekunami parlamentaryzmu i konstytucji.

Było zupełnie zbytecznym łączyć ubolewania godne zajścia w Pradze ze sprawami zagranicznymi. Stosunki w naszym kraju nie były tak się ułożyły, że argumenty ulicy mają już znaczenie. Złe przykłady psują dobre obyczaje i jeżeli na kilka dni przedtem widziano w Wiedniu, jak demonstracje uliczne obaliły Ministra, wobec ciosu, który chciano bezskutecznie zadać narodowi czeskiemu przez dymisyję hr. Badeniego, wobec nadchodzących ciągle wiadomości o pogwałceniu narodowych mniejszości i rabowaniu czeskich domów w Zatecu, jeżeli wobec takich wypadków popęlił się ten nieczęstość, że się pozwoli studentom niemieckim urządzić prowokacyjne pochody przez miasto, to przecież należało być pewnym, że wzburzenie przepędzające ludność musi nareszcie wybuchnąć płomieniem.

Wspomniano tu o koalicji słowiańskiej. Nie wiem nic o takiej koalicji, ale pytam

się, czy tylko panowie z lewicy mają wyłączone prawo tworzenia koalicji? My mamy do tego równe prawo i chyba zupełnie byłoby naturalnem, gdyby posłowie łączyli się z sobą, a nie przeciw sobie. Wy chcieliście tej drugiej koalicji i w tem leży cała wasza niemoralność. Koalicja, której pragniemy na podstawie wspólności szczepowej, jest idealną koalicją łączności narodowej. (Oklaski na prawicy).

Sądzę, że dziś należałoby oczekiwać słów pokoju i pojednania, a nie rekryminacji, nie tych pyszałkowatych wyzwań, które podobne są do dumy hiszpańskiego hidalga bez grosza majątku. Można było oczekiwać słów pokoju i pojednania, do czego my jesteśmy gotowi w każdej chwili. Dziś, gdy chwilej się wszelka powaga, gdy wyłonili się namiętności najniższych i najszerzych warstw całej ludności, tak, że nie wiadomo już, czy to ruch narodowy, czy znacznie niebezpieczniejszy ruch społeczny, dziś byłoby znacznie więcej pożądane nie wywoływać znowu walki w Delegacjach i nie podburzać przeciw nam Ministra spraw zagranicznych i członków Izby panów. Jeżeli wygłoszono tu groźbę, że naród niemiecki nie ustąpi, to możemy zapewnić, że będziemy to robili, co robiliśmy zawsze: nie możemy ustąpić i nie ustąpimy ani na jotę od tego, co jest naszym świętym prawem. (Oklaski na prawicy).

Del. Gomperz przyłączył się do podziękowania i uznania, wyrażonego P. Ministrowi spraw zagranicznych przez referenta. Mowca omawiał następnie obszernie obronę ekonomiczną przed konkurencją zamorską.

Del. Axmann omawiał ostatnie wypadki w Izbie dep. Rady państwa, za co prezydent wezwał go, aby nie odbiegał od przedmiotu. Mowca wywodził w dalszym ciągu, że w Austrii nie może być rządów bez Niemców. Głównym warunkiem przywrócenia parlamentaryzmu do życia jest poszanowanie praw. Dalej zajmował się mowca sprawą konsulatów i podziękował na końcu P. Ministrowi za poprawę losu urzędników.

Del. baron Oppenheimer podnosił ważność trójprzymierza, jako ostoję pokoju w Europie. — Zbliżenie do Rosji powitać należy z wielką radością, również pomysły i zamiary P. Ministra w sprawie zwalczania konkurencji zamorskiej. — Chociaż należy życzyć sobie jak najgoręcej, aby w wewnętrznej polityce zapanował spokój, jednak odeprzeć trzeba niesłuszne twierdzenia, jakoby przesilenie wewnętrzne mogło osłabić wartość Monarchii austriackiej jako członka trójprzymierza.

Zabiera głos del. hr. W. Dzieduszycki i tak rozpoczyna: Nie jest bynajmniej rzeczą pożądaną, iż w Delegacji sprawy zagraniczne Monarchii nie bywają rozstrząsane wyłączenie ze stanowiska potęgi i ogólnego dobra Monarchii, lecz wciąga się do dyskusji wewnętrzne kwestye partyjne. Gra to niebezpieczna. Gdybyśmy wszyscy chcieli ocenić politykę Austrii ze stanowiska partyjnego i narodowościowego wyłoniłyby się tutaj niezgodnie najbardziej awanturnicze plany prze-

miany i związków przyjaźni. My Polacy od dawna byliśmy tutaj w delegacjach reprezentantami wyłącznie tej polityki, która wpływa z uczucia szczerzej, przez cały nasz naród głęboko odczuwanej wdzięczności dla naszego Najmilszego Cesarza i Króla. (Huczące oklaski z ław polskich) Ta polityka może być tylko austriacką, nie może ona być ani słowiańską, ani niemiecką, ani polską, czeską lub rumuńską, lecz musi być austriacką i tylko austriacką. (Oklaski). Ogromnem niebezpieczeństwem byłaby walka rasowa a niedopuszczyć do niej jest obowiązkiem wszystkich bez różnicy narodowości patriotów. „Wy moi panowie — woła mowca, zwracając się do Niemców — którzy reprezentujecie tu w Austrii potężny, wysoko wykształcony naród, pamiętajcie przecież o tem, że jeżeli w chęci wzmocnienia swojego stanowiska u wyborców wygłaszacie nawet tu w Delegacjach płomienne mowy, bierzecie na siebie wielką odpowiedzialność nie tylko wobec tej Monarchii, ale wobec całej cywilizowanej ludzkości, a także interesem niemieckim nie przyniesiecie wcale korzyści, gdyż bez względu na to na czyją stronę przychyliłaby się szala zwycięstwa, walka rasowa byłaby zawsze dla wszystkich cywilizowanych narodów jak najstraszniejszym nieszczęściem.

Austria spogląda zawsze z zaniepokojeniem w stronę, gdzie mógłby wybuchnąć pożar, a mądrości to Najmilszego Monarchy należy zawdzięczać, iż od długiego szeregu lat pokój Europy nie został zamącony. (Oklaski).

Monarchia weszła do trójprzymierza jako mocarstwo pokojowe, jako równoprawny i niezależny czynnik i dzięki temu trójprzymierze jest właśnie tem, czem go mieć pragniemy, jest takim, jakiego pragniemy i rodacy. W dniu, w którymby powiedziano, że trójprzymierze nie jest sojuszem trzech mocarstw, lecz związkiem jednej tylko narodowości Austrii, która się łączy z drugim sprzymierzonym na podstawie poczucia wspólności szczepowej, a tylko we własnym interesie wciąga inne narodowości austriackie do przymierza, aby wyzyskać je dla swoich celów, w dniu takim trójprzymierze byłoby zachwiane, bo nawet na Węgrzech wytworzyłaby się przeciw niemu opozycja.

Z tych tradycji Monarchii, przy których staliśmy zawsze, da się wysnuć cały charakter polityki wschodniej Austro-Węgier. Nigdy Monarchia nie miała na półwyspie Bałkańskim na oku celów zabobnych, lecz pragnęła wyłącznie zabezpieczenia tam pokoju europejskiego. Dzisiaj i oddawna stoi Monarchia na tem stanowisku, że należy popierać zupełnie niezawisły rozwój ludów chrześcijańskich na półwyspie Bałkańskim. Z wielkim też zadowoleniem dowiedzieliśmy się, że Rosya wreszcie zdecydowała się zająć takie samo stanowisko i że car podał naszemu Monarsze przyjazną rękę celem ochronienia półwyspu Bałkańskiego przed wszelkimi wojnami i najściami. Dopóki Rosya zajmować będzie takie stanowisko, dopóty zawarta właśnie przyjaźń będzie wielce cenną.

31)

SZALONA

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XIII.

Laura nie była w stanie słyszeć potwierdzenia strasznej wiadomości. Oslupienie poprzednie zamieniło się teraz u niej w rodzaj jakiegoś gorączkowego szału; krzyczała, wyrwała się, chciała uciekać.

— Babuniu! — zawołał nagle Arnel — ona jest samą na świecie... Ma tylko ciebie jedną, pamiętaj o tem!

— Córka Jana będzie moją córką — odrzekła pani d'Erquy głosem wyraźnym, uroczyście, z twarzą zwróconą w niebo, jak gdyby mówiła do zmarłego, a on mógł ją słyszeć. — Wszysey potrzebujemy miłosierdzia. Niechaj ta biedna dusza, która nie miała czasu do skruchy i zadośćuczynienia, spoczywa w pokoju!

Gdy Laura wróciła do przytomności w tym błękitnym pokoju, który był pokojem jej ojca, nie czuła nic, prócz wielkiego osłabienia i fizycznego bólu; głowa ogniem paliła, mroziły kompresy, piekły synapizmy, a wszystko to odczuwała z niejasnym pojęciem o czemś strasznym, niezrozumiałem, co jej się wydawało marzeniem gorączki. Podniosła ciężką rękę do czoła, jakby chciała przywołać rozprzeczłe myśli... coś jej brakowało, jakiejś części żywotnej jej samej. Co za amputacja odbyła się więc na niej, podczas bolesnego stanu letargicznego, w jakim pozostawała?... Amputowaną była rze-

czywiście, biedna! amputowano jej szczęście, miłość, nadzieję... Świat był pusty, słońce zgasło, nie było już przyszłości... Czego chcieli ci obojętni, oboję, w około jej łóżka?... Jedyną twarz, którą widzieć pragnęła, usuwała się ciągle...

Zwolna wracać jej zaczęła władza myślenia, sparaliżowana chorobą; rozpoznawała teraz inne rzeczy w około siebie, oprócz widm gorączkowych; urywkowe słowa dochodziły niejako do jej uszu... Jego głos... czy to to jego głos słyszała, wymawiający jej imię?... Znowu podniosła rękę, która wydawała jej się jakby była z ołowiu i po raz pierwszy uczuła, że ktoś ją wzięty w serdecznym uścisku. Niezdolna jeszcze wyrzec ani słowa, nie mogła powstrzymać się od łez, które spływały po wychudłych jej policzkach, sama nie wiedziała czemu. Ktoś otarł te łzy delikatnie.

Przez cały przebieg gorączki mózgowej Arnel czuwał nad nią z Noną de Kerlan, ponieważ panna Bondet upadała ze zmęczenia... Oderwał się tylko na trzy dni od łoża chorej, aby pojechać do Paryża na pogrzeb Jana d'Erquy. Pozorny spokój, przytomność umysłu nie opuszczała go ani na chwilę, dopóki Laura była w niebezpieczeństwie, ale skoro ujrzał znikające symptomy gorączki, i wracającą inteligencję, łkanie go zadławiło i uciekł, aby tego nie pokazać. Długie tygodnie nieustannych starań i niepokoju spotęgowały jeszcze miłość, którą obudziła w nim najprzód uroda Laury, a później wyegzaltowało nieszczęście tej, której o mało nie utracił. Zdawało mu się, że czuwając nad nią z miłością i poświęceniem, nabył jakichś praw nad nią.

W dniu, kiedy myśl wracać zaczęła do osłabionego mózgu, biedna Laura szepnęła z rodzajem rozdzielającej wymówki:

— Po co zmusiłście mnie do życia?...

A on miał ochotę odpowiedzieć:

— Abyś pozwoliła się kochać tak, jak ja ciebie kocham!

Ale gdyby nawet nie owa niezwalczona nieśmiałość, która mu usta zamykała, byłby i tak powstrzymany ponurą rozpaczą młodej dziewczyny, rozpaczą, która rozpętała się rozbudzać, zanim jeszcze życie wracało.

Arnel postępował z nią jak z dzieckiem; przynosił sam filiżanki z bulionem, a kiedy nie chciała spojrzeć w lustro, żeby nie widzieć siebie zmienionej do niepoznania, oszpeconej z powodu uciętych podczas choroby włosów, zapewniał ją z przekonaniem, że nigdy tak ładna nie była. Oparta na jego ramieniu Laura stawiała pierwsze kroki w pokoju, a potem na słońcu na tarasie, zasianym teraz suchymi i zółkлыми liśćmi. Podtrzymywał ją z macierzyńską prawie pieczołowitością, a gdy mu podziękowała słówkiem, a chociażby skinieniem, czuł potrzebę zasłużyć na tę wdzięczność, oddając za nią ostatnią kwił kropelkę.

Zresztą, Arnel ze wszystkich mieszkańców zamku był jednym, którego Laura znosić mogła. Pomiędzy nią a babką zrodziła się dziwna rywalizacja retrospektywnych uczuć, a niezgoda w cierpieniu, które powinno było je zbliżyć, coraz głębszą przepaść między nimi otwierała. Czego ona miała płakać, ta macocha, która dobrowolnie rozłączyła się z synem i nigdy go nie zrozumiała? Jeżeli to są wyrzuty sumienia, to co innego!... Ale nie! ona nie przestawała go sądzić, i jeszcze go potępiała! Ostatnia wola Jana d'Erquy, wyrażająca prośbę, aby go pochowano w Paryżu, wystarczała do obudzenia jej gniewu. Umarł za kulisami teatru, pochowany zdale od grobów rodziny! czyż to nie była ostatnia zniewaga? Daremnie sobie obiecywała, że wróci w posiadanie zwłok swego syna i że dołączy je do popiołów tyłu innych d'Erquy... I po za sobą jeszcze zostawił ten syn niewdzięczny źródło upokorzenia dla matki, w owem pośmiertnym dziele, które daremnie usiłowała wydrzeć teatrowi!...

Pomimo jednak, że Laura, przenikliwością osoby, która po przebytej chorobie ma

jeszcze rozdrażnione nerwy, widziała niechęć babki do siebie, nie miała do niej jednak takiego żalu, jak do biednej Nony de Kerlan. Czyż to nie ona rozłączyła ją z ojcem, uwiodła ją daleko i była przyczyną, że Laura nie pożegnała ojca...

— Gdybym tam była, nie byłby umarł — powtarzała z przekonaniem; — potrafiłabym go zatrzymać w domu, kiedy się czuł niedobrze... byłabym go uratowała...

Żal miała do wszystkich i do siebie samej; wyrzucała sobie nawet swoją chorobę, która jej przeszkodziła pojechać, ucałować go raz ostatni tej twarz ukochaną.

— Przynajmniej, gdybym była widziała, uwierzyłabym... a tak niepodobna mi... nie mogę...

Przed Armelem wywodziła tylko swoje żale, wypytując go o różne szczegóły? — Czy cierpiał? — Czy miał czas o nią zapytać? — Co mówił o niej?

Arnel słuchał z cierpliwością i bez skrupułu wymyślał bajki, żeby ją pocieszyć. Te rozmowy z kuzynem rzeczywiście były jedyną jej pociechą; pogadanki z proboszczem uspokajały znowu przykre wrażenie, jakich doznawała, będąc w ciągłej styczności z fanatyzmem pani d'Erquy i księdza Goffa. Wyrażali nieustannie taką obawę o duszę, o której ona wierzyła, że jest zbawiona, a biedna Laura, osłabiona jeszcze, niezdolna wyrobić sobie własnego zdania, zaledwie była w stanie odegnąć od siebie zmyły, które ją przesładowały o piekło i jego katuszach.

Zacny proboszcz jednak umiał znaleźć sposoby na te niepokoje; mówił jej wiele o miłosierdziu Bożem, zalecał modlitwę, jako jedyny sposób połączenia się duchowego ze zmarłym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W dalszym ciągu omawiał hr. Dzieduszycki wpływ jaki potrafiła wywierać w Konstancynopolu polityka austriacka, wyraził P. Ministrowi hr. Gołuchowskiemu podziękowanie, iż tak znakomicie utrzymał powagę Monarchii na Wschodzie i tak dalek powie-dział:

W całej wewnętrznej i zagranicznej polityce Polacy mają na celu jedynie dobro, potęgę Austrii i nie powodują się ani sym-patjami, ani antypatjami wobec tego lub o-wego narodu. Polacy są gorącymi przyjaciół-mi zarówno Czechów, jak Niemców i z tego powodu pragną z całej duszy, aby w Cze-chach i na Morawie nastąpił pokój między o-boma zamieszkującymi te kraje tak wysoko wykształconymi narodowościami. Polacy dą-żyć będą do tego celu bez względu na jakie-kolwiek groźby. Aby to osiągnąć, potrzeba prowadzić układy, a kto ich nie chce, ten słucha może głosu namiętności, ale nie słu-ży dobru ani Monarchii, ani własnego na-rodu. Niech Niemcy nie doprowadzają do tego, aby wszystko uległo ruinie, aby nie za-kwestyonowano istnienia konstytucyj i jedno-ści Monarchii. Jeżeli Niemcy postawią nie-chcą, aby za ich przykładem, który winien być zawsze dodatnim, nie dopuszczano się u-lieca wybrków, to niech w Izbie poselskiej nie błyska wyciągnięte noże, a przedewszy-m niech obstrukcja nie przeszkadza Pań-stwu w spełnieniu jego obowiązków i załatwie-niu jego koniecznych potrzeb.

W imię zdrowego rozsądku, w imię do-bra tej Monarchii, w imię stanowiska i go-dności Izby poselskiej, w imię porządku i ładu społecznego muszę prosić, muszę błagać: Walczcie dalej, gdy chcecie ale dajcie nam *Treuga dei*, aby załatwić prowizo-ryum ugodowe w drodze parlamentarnej. — A potem rozsądku i krwi ziemnej! Należy wreszcie pozbyć się zaślepienia, że tylko je-dyn naród w Austrii może innym na-rodom tego Państwa narzucać swą wolę i dyktować ją większości i całej Izbie. O ucisku Niemców w Austrii i mowy nie ma, Szalo-ny chyba mógłby do tego dążyć.

Del. Barwiński witał ze szczegó-lnem zadowoleniem nawiazanie przyjacielskich stosunków z Rosyją, które zapewniają spokój-ne ukształtowanie związków z państwami bał-kańskimi, tak jak to osiągnięto poprzednio z Rumunią. Mowca wyraża radość z łączności z Rosyją, bo nareszcie u tana może polityczne machinacje podlegaćy wśród ludu rusin-skiego.

Del. Gniewosz zwrócił uwagę P. Mi-nistra spraw zagranicznych na międzyparla-mentarną konferencję, która ma na celu za-łatwienie sporów międzynarodowych przez są-dy polubowne.

Del. Döbernigg omawiał trójprzymie-rze, spór Czechów z Niemcami i zarzucał Cze-chom, że oni są winni ostatnich zajść, bo po-ruszyli namiętności w parlamencie i po za-nim. Między ekscesami w Wiedniu a ekscesa-mi w Pradze zachodzi ogromna różnica. W Wiedniu były po prostu niewinne demon-stracje studentów i robotników, podczas gdy w Pradze zajścia te są poważnym objawem.

Del. Kramarz przypominał, że stano-wisko swoje w obec spraw zagranicznych wy-jasnił już zupełnie szczerze i otwarcie w ko-misji. Mowca nie spodziewał się więc, że bę-dzie tu musiał raz jeszcze przemawiać, zwłaszcza, że teraz inne ma kłopoty na głowie.

Mowca wyraża zdziwienie, że kiedy przed chwilą poruszyli tu delegaci niemieccy, naj-świeższe zajścia w parlamencie, nie wspomina-li nie o ostatnich kilku miesiącach. Czy nie były one prosto zabezpieczeniem parla-mentaryzmu, który opiera się przeciw wy-łącznie na zasadzie, że większość rozstrzyga?

Czyż nie byliśmy cierpliwymi, czy nie po-stawialiśmy na rzeczy, na które nie pozwala nigdy żaden człowiek w życiu prywatnym? To, co miotano na nas przez całe miesiące, to się nigdy nie zatrze. Sytuacja polityczna jest ponurą i smutną, ale pokazuje doskonale, do czego doprowadzić może przesada i unie-sienie.

Po sprostowaniu del. Grossa, który twierdził, że Niemcy są gotowi do zawarcia sprawiawliwego pokoju, i po przemówieniu końcowem referenta del. Döbernigga, zamknięto dyskusję ogólną i uchwalono budżet Mini-sterstwa spraw zagranicznych w dyskusji szczegółowej bez żadnych zmian, poczem po-siedzenie zamknięto.

Najbliższe posiedzenie odbędzie się w sobotę d. 4 grudnia.

Sytuacja w Wiedniu.

Prezydent Ministrów baron Gautsch kon-ferował wczoraj popołudniu ponownie z parla-mentarną komisją lewicy. Meźami zaufania lewicy są: z większej własności niemieckiej: dr. Baernreither, hr. Dubsy, hr. Stürgkh; z niemieckiej partii postępowej: dr. Funke, dr. Gross, Pergelt; z wolnego zjednoczenia niemieckiego: Mauthner, Promber; z niemie-ckiej partii ludowej: Steinwender, Hoffmann-

Wellenhof, Kaiser; z partii chrześcijańsko-so-cyalnej: dr. Lueger i ks. Liechtenstein.

Obrazy tych przywódców klubów opo-zycyjnych z baronem Gautschem zakończyły się wczoraj o godzinie 4 popołudniu. Rezul-tat obrad uchwalono utrzymać w tajemnicy.

O godzinie 6 wieczór odbyła się konfe-rencja Prezesa gabinetu z przewodniczącymi klubów prawicy.

N. fr. *Presse* donosi, że Rząd przedło-żyć miał opozycji projekt kompromisu w sprawie językowej. Według tego projektu byłby Rząd skłonny przeprowadzić częściowe ogra-niczenie paragrafów 7 i 11 rozporządzeń ję-zykowych. — Paragrafy te, dotyczące we-wnętrznego języka służbowego i języka w procesach cywilnych, nie mają być zastoso-wane w okręgach czysto niemieckich. Lewi-ca skłonna jest — według wymienionego dziennika — do przyjęcia tego kompromisu, ob staje zaś przy innych warunkach, a mianowicie żąda zmiany przysług i unieważnie-nia ustawy Falkenhayna.

Wiadomość ta *Neue fr. Presse* wywo-lała jednak, jak telegrafują do *Czasu*, obur-zenie w kręgach lewicy. W kręgach tych twier-dzą, że jest ona nieprawdziwą i uważają ją za manewr giełdowy.

Wczoraj wieczorem odbyły się narady niemieckich posłów opozycyjnych z meźami zaufania Niemców czeskich pp. Schlesingerem, Lippertem i Kienmannem.

Wczoraj także odbyły się narady człon-ków wiernokonstytucyjnej wielkiej własności z klubem włoskim. Omawiano sprawy bie-żące i skonstatowano, iż oba kluby mają wiele punktów stycznych. Wskutek tego po-stanowiono, aby oba te kluby i nadal pozostały ze sobą w łączności i porozumiewały się za pośrednictwem wyznaczonych do tego delegatów.

Wedle telegramu *Czasu*, dotychczas mało jest widoków, aby porozumienie przy-szło do skutku. Młodocześni, feudalna własność czeska i południowi Słowency zajęli stanow-czo odporne stanowisko: Natomiast lewica nie chce żadną miarą dopuścić do ponownego otwarcia obrad w parlamencie przez pp. Abrahamowicza i Kramarza. Przeciw p. Fuch-sowi nie ma tak ostrej opozycji na lewy, atoli pod warunkiem, że p. Fuchs zgadzi roz-prawy aby odwołaniem wniosków Falken-hayna.

Z innej strony znowu utrzymują, że uchwalenie prowizoryum ugodowego w Izbie posłów jest zapewnione, iż Izba będzie zwo-lana prawdopodobnie na środę.

O do kwestyi obsadzenia stanowiska Ministra dla Galicji, ma Kolo polskie pozostawiać sobie wrzeczko wybór między dep. hr. Piniasem a dep. prof. Piętkiem.

W rozmowie z korespondentem *Budap. Tagblattu* oświadczył wiceprezydent Kramarz, iż znanych postulatów lewicy prawica abso-lutnie nie przyjmie. Większość jest dziś bar-dziej, niż kiedykolwiek solidarną i nie myśli ustępować przed żadnym teroryzmem.

Z Wiednia donoszą do *Politische Corres-pondenz*, że Prezydent Abrahamowicz od Cze-chów i Słowenców otrzymał całe stosy tele-gramów z uznaniem za jego dotychczasowe postępowanie.

Jak już wczoraj donieśliśmy, z powodu uchwały wieceu rolniczego, który w dniu 1 b. m. zebrał się w Wiedniu, że obrady jego ze względu na terażniejszą sytuację polityczną mają być odroczone do wiosny, wicepre-zydent wieceu poseł Herman Czecz, tudzież prezydent ks. Lobkowitz i wszyscy delegaci czescy, złożyli swe mandaty do stałej komi-syj wieceu. Obecnie ogłaszają dzienniki list p. Czecza, wystosowany do prezydenta wieceu, w którym tłumaczy powody swego kroku a te same względy były decydują-cymi także dla delegatów czeskich w ich po-stanowieniu. List ten opiewa:

„Jasnie Oświecony książę! Dziś po południu do Wiednia przybywszy, dowiedziałem się ze zdziwieniem o odroczeniu austriackiego wieceu rolniczego i z wielkiem zdumie-niem wyczał tałem w dziennikach wieczornych komentarz do tego. W obec tego komentarza, który dowodził, że delegaci Niemcy postano-wili systematycznie bojkotować p. Abrahamo-wicza, meźa wiele zasłużonego około rolni-cтва austriackiego, mam zaszczyt donieść, że występuję za stałej komisji austriackich wie-ców rolnictwa, a więc też zrzekam się go-dności drugiego wiceprezesa.

Sądziłem, że wiece rolników austriac-kich mają inne zadanie niż zajmować się tego rodzaju demonstracjami; a ponieważ złu-dzenie to ustało, przeto — zastrzegając sobie przedstawienie demonstracji na innym miej-scu we właściwym oświetleniu — muszę nadmienić, że nasuwa mi się zapatrywanie, iż „austriackie wiece agrarne dziś w ogóle już się skończyły; albowiem zdaje mi się, że rol-nicze korporacje królestwa Galicji, do któ-rych mam zaszczyt należeć, a tak samo za-pewne także korporacje innych królestw i krajów odtąd nie zechcą już przybywać do Wiednia, aby, zamiast rozprawiać o sprawach przedmiotowych i zawodowych być świadka-mi demonstracji, które rządząca uważa za rzecz stosowną stronniczo namiętności narodo-wa delegatów niemieckich“.

Rozruchy w Czechach.

Według zgodnych doniesień z Pragi, miasto przybrało wczoraj napowrót dawną swą postać. Ruch był normalny, sklepy wszyst-kiego potwiernane. W południe liczne grono praskich kupeców i restauratorów udało się pod przewodnictwem posła Brzeznowskiego do dyrektora policji rady Dworu Doerfla z pro-bą o złagodzenie ostatniego rozporządzenia policji, nakazującego zamykać wystawy skle-powe już o godz. 5 a sklepy same o godz. 6 wieczorem. Równocześnie prosili restauratory, by przesunięto dalej w noc, wyznaczoną im godzinę zamykania lokalów. Rada Dworu Doerfel oświadczył, że na razie życzeniem tym zadość uczynić nie może, jeśli jednak spokój potrwą do niedzieli, to dotychczasowe rozporządzenia będą złagodzone.

Sąd doraźny jest już złożony. W skład jego wchodzi: rada sądu kraj. Wyszyn, jako przewodniczący, rada Wessely jako pierwszy wotant i zastępca przewodniczącego, rady Czech i Stolz jako wotanci. Na zastępców de-sygnowano dwóch radców sądu kraj. Poczy-niono także przygotowania, by w razie wy-roku skazującego na śmierć, można było egze-kucję bez przeszkód wykonać.

Ustanowienie sądów doraźnych prokla-mowano także z balkonów. Proklamacye od-czytywano najprzód po czesku, potem po nie-miecku. Proklamacyę niemiecką przyjmował tłum szmerem.

Szkoły niemieckie, teatry, instytucje fi-nansowe, oraz fabryki materiałów wybucho-wych są silnie obsadzone.

W ciągu dnia wczorajszego około go-dziny 8 wieczorem w ulicy Brennta, z je-dnego z domów położonego naprzeciw kościoła św. Trójcy strzelono do przechodzącego ulicą wojskowego patrolu. Kula przeleciała tuż obok głowy jednego ze strzelców. Dom ów otoczono natychmiast strażą i wojsko weszło do niego. Wkrótce przybyła do domu tego mieszana ko-misja sądowa cywilno-wojskowa i prowadzi energiczne śledztwo, aby odkryć tego, kto strzelał. Dom i ulica otoczone wojskiem.

Oprócz tego wypadku dzień wczorajszy upłynął spokojnie. Patrole wojskowe i poli-cyjne przeciągały przez miasto, a podczas nocey umieszczono posterunki wojskowe w przedsiokach wielkich budynków przy głów-nych ulicach. O godz. 9 wieczorem na uli-cach było zupełnie pusto:

Ponieważ pod ochroną praskiej komendy wojskowej oddano wszystkie zagrożone miejsca w Pradze i okolicy, okazała się potrzeba wzmocnienia praskiej załogi. W skutek tego przybył wczoraj z Berna 49 pułk piechoty, a z Linca szwadron dragonów. Odszedł tam także z Wiednia pułk piechoty Nr. 4 *Hoch und Deutschmeister*. Dla wzmocnienia załogi praskiej odeszły dalej: 3 bataliony 84 pułku piechoty z Kremis, 2 pułk strzelców tyrol-skich z Wiednia i 21 batalion strzelców z Tulln.

Według dzienników, z powodu rozru-chów w Pradze jest 200 osób ciężko rannych. Z tych 4 wczoraj zmarły. Jeden żołnierz zmarł wskutek rany, zadanej rzuconym z tłum kamieniem. — W aresztach osadzono przeszło 500 osób. Na podstawie stanu wy-jątkowego aresztowano do wczoraj wieczór tylko jedną jedyną osobę w Król. Winohra-dach, wiele osób aresztowano już przedtem pod zarzutem rabunku, schwyciwszy je albo na uczynku, albo znalazłszy u nich *corpora delicti* rabunku. Z uwięzionych pod tym za-rzutem odstawiono wczoraj do więzienia sądu karnego około 60 osób pod eskortą dragonów.

Rada miejska w Winohradach uchwali-ła ubolewanie, że prof. Pfersche mieszka na Winohradach i oświadczyła, iż byłoby w in-teresie porządku publicznego, aby wyszukał sobie inne mieszkanie.

Grazer Tagblatt donosi, że poseł Pfer-sche, podczas swego pobytu w Aussig, gdzie zdawał relacyę ze swych czynności posel-skich, otrzymał od rektora niemieckiego Uni-wersytetu w Pradze telegram, aby nie przy-bywał do Pragi, gdyż rozjątrzenie przeciw niemu jest tam tak wielkie, że życie jego byłoby w niebezpieczeństwie. P. Pfersche prze-strogi tej usłuchał i zamiast do Pragi poje-chał do Gracu.

Z prowincji w Czechach donoszą także o wybuchu rozlicznych ekscesów, ale ekscesy te nie przybrały większych i poważniejszych rozmiarów. Mianowicie w Nowym Bydzwowie, Mielniku, Kralupie, Szlanie, Launie, Berau-nie, Królowym Hradcu powybijano szyby w domach Niemców i żydów. Mnóstwo osób aresztowano.

W Gablonz, Teszynie (Tetschen), Aseh i Bodenbach, odbyły się natomiast demon-stracye antyczeskie.

Narodni Listy otrzymują następujące telegraficzne wiadomości o rozruchach w Kő-nigráttu: Onegdaj wieczorem przyszło do gwałtownych ekscesów. Czescy demonstranci udali się przed niemiecki Grand-Hotel Fran-ka i powybijali wszystkie szyby w oknach. Wznoszono okrzyki: „To zemsta za Cheb i

Zatec!“ Burmistrz starał się uspokoić tłum. Odpowiedziano mu krzykami: „Burmistrz w Zatecu nie uspokajał Niemców!“ Wkroczyło wojsko i opróżniło plac przed hotelem, a na-stępnie zamknęło kordonem wszystkie sąsiednie ulice. W całym mieście rozstawione wojsko-we posterunki.

W Chrudimie panuje wielkie wzburze-nie i zdaje się, iż rozruchy wybuchną lada chwila. Wskutek tego wojsko jest w pogoto-wiu. — W Nachodzie wybito szyby w syna-godze. — W Chebie wzmocniono żandarme-ryę. W Taborze i Beraun wzmocniono załogę wojskową, gdyż obawiają się tam powtórzenia onegdajszych rozruchów. Z prowincji donoszą, iż bardzo wiele gmin powzięło uchwały wy-rażające swe oburzenie z powodu ostatnich za-burzeń w Pradze.

Posłowie niemieccy i czescy dokładają w swych okręgach wyborezych wszelkich ste-rań, aby rozruchy sfumiły już w początkach.

W Gablonz tłumy rozbiły okna w cze-skiej szkole i w „Basiedzie“. Zarekwirovano wojsko.

Pociąg około Werszowie obrzucono ka-mieniami. Policya dotąd nie schwytała spra-wców.

W Kladnie pod mieszkaniem notaryusza Pochego znaleziono bombę dynamitową.

Z Wiednia donoszą, że Prezydent Mi-nistrów przyjmował wczoraj deputacyę Niem-ców z Pragi, złożoną z zastępcy marszałka Lipperta, oraz z posłów Schlesingera i Kin-manna i udzielił uspokajających zapewnień co do utrzymania porządku i spokoju w Pradze, oraz co do ochrony osób i mienia.

Na wczorajszym posiedzeniu wiedeńskiej Rady miejskiej liberal *Weisswasser* postawił wniosek, aby Rada wyraziła swą sympatję i pospieszyła z pomocą materialną niemieckim mieszkańcom w Pradze. Wniosek ten przeka-zano wydziałowi Rady.

Z prasy rosyjskiej.

Kwestya języka litewskiego, roztrząsana przez *St. Petersburskija Wiedomosti*, znowu zaczyna wychodzić na porządek dzienny w prasie rosyjskiej. traktowana z pewną sym-patją. Wyjątek oczywiście w tym względzie stanowi prasa szowinistyczna a która jak zwykle uważa za przestępstwo, że jakiś szczep ma odmienny język od rosyjskiego. Obecnie spra-wę języka litewskiego zajmują się żywo, od-znaczające się zawsze poczuciem szlachności *Russkija Wiedomosti*. Organ ten pisze: „Ję-zykiem litewskim mówią setki tysięcy ludno-sci w kraju Zachodnim i w północnej części Królestwa Polskiego. Język ten, jak wiado-mo, jest aryjski, pokrewny słowiańskiemu i sanskryckiemu; wykładany jest on w niektó-rych Uniwersytetach pruskich. Za granicą, w Prusach, w języku tym wydawane są książki i pisma, przytem używany jest alfa-bet łaciński, w niektórych zaś wydawnictwach alfabet gotycki. Po powstaniu roku 1863 zabroniono używania alfabetu polskiego, a książki do nabożeństwa zaczęto drukować al-fabetem rosyjskim. Miało to na celu zupeł-ne wyparcie alfabetu łacińskiego, wpływów polskich na naród litewski i wreszcie miało zbliżyć naród litewski do Rosyji. Rezultaty wszakże najzupełniej zawiodły. Książki litew-skie, drukowane alfabetem rosyjskim, nie mają obdytu, natomiast rochoodzi się mnóstwo książek, drukowanych za granicą alfabetem łacińskim. Zakaz, powyżej wymieniony, był uzasadniony tem, że ludność litewską uwa-zano za wygasającą, która powinna się zjedno-czyć albo z ludnością polską albo z rosyjską.

„W istocie jednak stwierdzić można dą-żenie inteligencji litewskiej do utrzymania odrębności swego narodu, jako zupełnie różni-ącego się od polskiego, podobnie jak kiedyś takie dążenia powstawały wśród pokrewnych Litwinów, Łotyszów, którzy nie chcieli być pochłonięci przez kulturę niemiecką“.

W dalszym ciągu gazeta podaje histo-ryczną notatkę o używaniu alfabetu łacińskie-go przez Litwinów.

„Wszystkim wiadomo, że do roku 1863 w piśmiennictwie litewskim używano jedynie alfabetu łacińskiego, wyjątek stanowili tylko Litwini pruscy, którzy po dziś dzień uży-wają w swych wydawnictwach gotyku. Po powstaniu polskiem Litwinom stała się wielka krzywda, gdyż pozabawieni zostali drukowa-nego słowa. Zakaz ten miał usunąć wpływ polski na Litwinów, lecz skutek był zupełnie odmienny. Obywatele litewscy jeszcze bardziej się spolszczyli, młoda zaś inteligencja litew-ska, wyszła z ludu, odczuła swoje ciężkie po-łożenie,

„Z pośród Litwinów wyszli najznakom-itsi pisarze polscy i działacze — Mickiewicz naprzykład unieśmiertelnił literaturę, choć po litewsku nie napisał ani słowa. Wyższe klasy litewskie spolszczyły się zupełnie i na wieki zostały stracone dla swego narodu.

„Język litewski ignorowano, a nawet zaczęto się go wstydzić. I oto właśnie w ta-kiej chwili rozpoczęła się skryta a mrówcza praca nad oświatą ludu litewskiego. Założono specjalne organa prasy litewskiej w Ame-ryce Północnej i w Prusach, i przedsięwzięto

różne wydawnictwa potajemnie tego rodzaju celem rozpowszechniania ich pośród ludu.

„Dla ludu litewskiego nie jest to zupełnie z korzyścią, gdyż płaci on trzy razy drożej za wszelkie wydawnictwa zagraniczne. Pożytek alfabetu łacińskiego dla piśmiennictwa litewskiego nie potrzebuje być ponownie stwierdzony, stwierdziła to bowiem tak kompetentna instytucja, jaką jest: Cesarzowska Akademia nauk, drukująca swoje dzieła poświęcone językowi litewskiemu alfabetem łacińskim.

„Możnaby wynaleźć złoty środek w tem nieporozumieniu, a mianowicie niechaj w Rosyi drukują się książki litewskie, alfabetem łacińskim, na równi z książkami litewskimi o alfabecie rosyjskim. Wszak w Prusach, przy drukowaniu książek i wydawnictw litewskich używany jest na równi alfabet łaciński z gotykiem, a jedne i drugie książki na równi znajdują odbyty, byleby były dla czytelnika interesujące. Mamy nadzieję, że w wieku XX zdjęty będzie administracyjny zakaz, ciężący na piśmiennictwie litewskim, nad alfabetem łacińskim, a wówczas bez przeszkody Litwini i Rosyjanie pracować będą obok siebie na polu kultury“.

W jednym z ostatnich numerów *Pet. Wiadomości* wystąpiły przeciwko ograniczeniom w nabywaniu ziemi w Królestwie, na Litwie, Wołyniu i Podolu. Nie wszystkie wiadomo, iż ograniczenia, odnoszące się do Polaków, istnieją i w Królestwie Polskiem. W licznych powiatach gubernii lubelskiej, suwalskiej i siedleckiej, chłop polski nie może kupić ziemi przy pomocy banku włościańskiego, który udziela pożyczek tylko prawosławnym. Otóż *Pet. Wiadom.* z zupełną słusnością twierdzą, iż z przepisów ograniczających prawa do kupna, korzystają dotąd jedynie Niemcy, którzy z powodzeniem wzywają z ziemi żywił słowiański, zarówno w Królestwie jak i w prowincjach litewskich.

KRONIKA

Lwów, 4 grudnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłośniej udzielić z prywatnej swej skrzynki komitetowi cerkiewnemu w Potoku złotym, w powiecie buczackim, na budowę cerkwi zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Rada Dworu** naczelny dyrektor poezt i telegrafów p. Jan Seferowicz, powrócił z Wiednia i objął urzędowanie.

— **Raut dziennikarski.** Raut dzisiejszy zapowiada się wspaniale pod każdym względem. Komitet, popierany gorliwie przez wszystkich, do których zwrócił się z prośbą o pomoc w pracy, dołożył wszelkich starań, by godnie odpowiedzieć oczekiwaniom publiczności, której udział, jak się spodziewać należy, będzie bardzo liczny.

Znany zaszczytnie artysta dramatyczny p. Kotarbiński przybył dziś z Krakowa do Lwowa. P. Kotarbiński wygłosi na raucie wiersz Kazimierza Tetmajera.

Dekoracja głównej sali radnej, oraz sal pobocznych przedstawia się imponująco w całym tego słowa znaczeniu. Loteryja fantowa odznacza się niebywałym bogactwem fantów, wśród których nie brak przedmiotów wyższej artystycznej wartości. Są to przeważnie ofiary naszego mieszczaństwa, które w ten sposób zmanifestowało swe sympatie dla sprawy.

Początek produkcji, których szczegółowy program rozdany będzie na sali, nastąpi z uderzeniem godziny dziesiątej wieczorem.

Galerya druga otwarta będzie dla publiczności podczas rautu prasy. Miejsce numerowane po 2 zł. Bilety do nabycia w księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Wieczorem przy kasie.

— **Jarmark gwiazdkowy.** Prawdziwą niespodzianką na świątecznej zabawie, zapowiedzianej przez Towarzystwo im. św. Salomei w sali „Narodnego Domu“ — będzie tak zwany jarmark Betlemski, otworzony przez kilkadziesiąt stylowo przybranych lalek, które stanowią razem fanty loteryjne, będą dla szczęśliwych wybrańców losu najmiłszym darem gwiazdkowym. Prócz wspomnianego „jarmarku Betlemskiego“, dostarczyły panie lwowskie wiele prawdziwie pięknych robót ręcznych, jak ozdobne poduszki, dywaniki, podstawki pod lampy i t. p. efektowne drobizgi. Wreszcie obok wiktuałów spożywczych, znajdują się praktyczne wyroby krajowe, a i obficie zaopatrzone bufet zwiększy chyba również dochód z jarmarku, pozwalając licznym ubogim naszego miasta choćby z drobnym przybyć na święta zaskłkiem.

△ **Nowa szkoła miejska.** Komisja budżetowa miejska, obradując nad budżetem szkolnym, uznała potrzebę wybudowania w roku przyszłym jednej nowej szkoły miejskiej. Szkoła ta stanie prawdopodobnie w II dzielnicy.

Równocześnie wstawiła komisja do budżetu przyszłorocznego potrzebną kwotę na utworzenie 7 nowych posad nauczycieli szkół miejskich.

— **Wieczorek Mickiewicza.** Dnia 2 b. m. w II gimnazjum (niemieckim), odbył się

ku uczeniu pamięci Adama Mickiewicza wieczorek muzykalno-deklamacyjny pod kierownictwem prof. M. Signio.

Po pięknej przemowie prof. Lettnera, nastąpiły produkcje uczniów tegoż gimnazjum. W chórach popisali się uczniowie niższych i wyższych klas (Polacy, Rusini i Niemcy). Wieczorek powiódł się bardzo dobrze ku ogólnemu zadowoleniu licznie zgromadzonych profesorów i młodzieży.

— **Teleskryptor.** We środę odbyła się produkcja aparatu poglądowego wynalazku inż. Hoffmanna, w sali ratuszowej. Jest to maszyna do pisania w ten sposób urządzone, że za pociśnięciem klawisza zamyka się prąd elektryczny, a ten powoduje obrót koła, na którego obwodzie osadzone są czołki. Za pomocą prądu elektrycznego przeniesie można obrót tego koła na przynależne umieszczone w innych miejscowościach i odpowiednie litery odtwarzają.

— **Komitet budowy domu dla „Lutni“**, uprasza wszystkich, którzy otrzymali listy składkowe na ten cel, aby zechcieli je wraz z zebranymi kwotami komitetowi nadesłać. Również uprasza się o zwrot puszek, poumieszczonych w Stowarzyszeniach, biurach, handlach, restauracjach i kawiarniach, zawierają bowiem monety, wychodzące z obiegu z końcem bieżącego miesiąca.

Wszelkie przesyłki i pisma odbiera prezes komitetu p. Michał Walichiewicz, przy ul. Kopernika 2.

— **Pomnik Kornela Ujejskiego.** Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu, zajmującego się sprawą wzniesienia Kornelowi Ujejskiemu pomnika we Lwowie. Przewodniczył obradom prezydent miasta dr. Małachowski, który następnie zdał przewodnictwo w ręce dr. Marchwickiego. Według przedłożonych komitetowi rachunków, zebrano dotychczas kwotę 2128 zł. Ogłoszenie nazwisk ofiarodawców, podług list poszczególnych wkrótce nastąpi.

Komitet, po gorących słowach prezydenta dr. Marchwickiego postanowił zwrócić się do społeczeństwa z ponowną odezwą o przyczynienie się do utrwalenia pamięci Kornela Ujejskiego w stolicy kraju.

— **Żałobne nabożeństwo** za spokój dusz ś. p. Leona i Jadwigi Sapiehów, odbędzie się staraniem stowarzyszenia katolickiej młodzieży rekodzielnicy „Skała“ w kościele św. Maryi Magdaleny w poniedziałek 6 b. m. o godzinie 8 rano. Podczas nabożeństwa odspiewa chór „Skały“ Mszę żałobną Gounoda.

— **Korporacja krawiecka** na wczorajszym walnym zgromadzeniu uchwaliła zmianę statutu i przystąpienie do związku stowarzyszeń przemysłowych, oraz wzięcie udziału w dostawach dla armii. Pełnomocnikiem dla zebrania podpisów i przedłożenia oferty, oraz zajęcia się sprawą, wybrany został p. Bolesław Mikuliński.

— **Towarzystwo ratunkowe lwowskie** ogłosiło sprawozdanie za miesiąc listopad. W listopadzie towarzystwo udzieliło pomocy w 222 wypadkach. Służbę pełniło w tym miesiącu 12 lekarzy, doktorów medycyny.

— **„Skała“**, stowarzyszenie młodzieży rekodzielnicy, urządza we wtorek, dnia 7 b. m. wieczorek dla uczczenia pamięci Adama Mickiewicza.

— **Wybuch gazu.** W nowo otwartym sklepie masarza Grabowskiego pod l. 1 przy ul. Kilińskiego, otworzył wczoraj w południe niewiadomy sprawca rurę gazową. Michał Schweiß, dozorca domu zajęty porządkowaniem sklepu, poczuwszy odor gazu, przyłożył do rury zapaloną zapalniczkę, chcąc się tym sposobem przekonać, czy rura nie jest otwarta. W tej chwili nastąpił wybuch nagromadzonego gazu z bardzo silną detonacją, a szybka u okna i drzwi rozprysła się na drobne kawałki, które siłą wybuchu aż o mur przeciwniejszej kamienicy się odbiły. Na szczęście nikt nie poniósł przy tym wybuchu żadnego szwanku.

△ **Kwestyę materiału**, mającego się użyć przy budowie nowego teatru na cokół, rozstrzygnął na ostatnim posiedzeniu komitet budowy teatru. Komitet przyszedł do przekonania, że kamień ze Skolego pierwotnie proponowany, byłby na ten cel za twardy i polecił p. Lewińskiemu, przedsiębiorcy budowy używać kamienia synowódzkiego. P. Lewiński wejdzie w tym celu w stosunek kontraktowy z p. Świdrygiełłą, dostawcą tego kamienia.

Przy obradach nad sprawą robót, należących do konstrukcji żelaznej — nie przyjął komitet na razie żadnej z ofert, lecz uznał za właściwe wejść w porozumienie z firmą Bondy i firmą Lipińskiego w Sanoku i skłonił te firmy do zawązania spółki dla wykonania rzeczonych robót.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Zyznowie, Marcei Straszewski, przeżywszy lat 65. Obrzęd pogrzebowy odbył się z kościoła w Zyznowie na cmentarzu w Lutczy.

W Jarosławiu, Aleksander Oskar Hugo Bohuss de Béharfalta, aptekarz, ojciec artystki sceny lwowskiej, p. Ireny Bohussówny, w 58 roku życia.

(b) **Austryacka wystawa urzędów dobroczynnych w Wiedniu w r. 1398**, która będzie urządzona z powodu jubileuszu Najj. Pana, obejmie bardzo wiele rzeczy, odnoszących

się do higieny szkolnej i publicznej. Będą one umieszczone w sekyi I i w pawilonie „Jugendhalle“. W sekyi I będą następujące grupy: Dział opieki dzieci normalnych w wieku przed-szkolnym, jako to: żłobki, ochronki, ogródki dziecięce, urządzenia dobroczynne dla młodzieży szkół ludowych, wydziałowych i seminariów nauczycielskich; dział urzędów dobroczynnych w szkołach średnich; to samo dla szkółach fachowych; to samo dla młodzieży akademickiej; kuchnie szkolne; dział urzędów lekarsko-hygienicznych szkolnych (lekarze szkolni, komisje higieniczne, choroby zakaźne, choroby szkolne, ochrona wzroku, ortopedia). Zakłady sierót, przytuliska, internaty, domy opieki poza szkolnej. Dział opieki i wychowania dzieci chorych i anormalnych, jako to: zakładów dla dzieci ułomnych, ślepych, moralnie zaniedbanych, zakładów dla ciepluch i głuchoniemych.

Pawilon „Jugendhalle“ obejmie urządzenia szkolne, odpowiadające wymaganiom higieny (budowa szkół, podwórza szkolne, ogrody szkolne, studnie szkolne, kąpiele szkolne, kurytarze, szatnie, sale gimnastyczne, ogrzewanie szkół, wentylacja, ławki szkolne i inne sprzęty i t. p.). Wszystko będzie tam należycie ugrupowane i przedstawione.

— **Samobójstwo.** Baron Franciszek Pasetti, młody człowiek, liczący zaledwie lat 24, zastrzelił się w Wiedniu z powodu nieszcześliwej miłości. Przed dziewięcioma miesiącami poznał w jednej z kawiarni koncertowych Amerykanek Emę Kittinger. Zaimponowała mu pięknością i toaletami. Wkrótce związał się miłością bliższy stosunek. Baron umeblował jej mieszkanie z wielkim zbytkiem. W lecie odbyła Kittinger podróż zagranicę i wydała kilkanaście tysięcy zł. Kochanek był szalenie zazdrosny o swoją bogdanę i zagroził jej, że gdyby go zdradziła — zabije się. Uroczą miss nie odpłacała mu się wzajemnością i kilkakrotnie widziano ją w towarzystwie innych mężczyzn. Skutkiem tego wywiązały się ciągłe sprzeczki i baron chciał rzucić niewierną. W niedzielę pani Kittinger przepędziła wieczór na koncercie muzyki wojskowej w „Gartenbau-Gesellschaft“, ale nie z baronem, tylko z innym. Gdy powróciła do domu, Pasetti zrobił jej scenę gwałtowną i po niej wyszedł. Około 1 w nocy powrócił, ale znalazł drzwi zamknięte. Wkrótce rozległ się huk. Przerazony odzwierny pobiegł na I piętro i zobaczył nieszczęśliwego rozciągniętego na ziemi i broczącego we krwi. Kula rewolwerowa ugrzęzła w sercu i śmierć w jednej chwili nastąpiła. Znalaziono przy nim list adresowany do kochanki. Na Kittingerównę, samobójstwo to nie zrobiło podobno żadnego wrażenia. Tak donoszą pisma wiedeńskie.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Wieczór kwartetowy** Towarzystwa muzycznego, odbył się wczoraj w sali tegoż Towarzystwa. Zastrzegając sobie szczegółowe sprawozdanie o tym pięknym wieczorze, notujemy, że publiczność zapełniła salę szalenie i z wielkim entuzjazmem przyjęła wykonawców pp. Melcera, Wolfsthal, Sładka, Pulikowskiego i Jakła, którzy wykonali nowy, nieznanym u nas kwartet fortepianowy Sindinga i kwartet smyczkowy a-mol Beethovena. Oprócz tego usłyszeliśmy p. Jezierską, młodą śpiewaczkę operową, która za odspiewanie pieśni Niewiadomskiego i Waszelczyńskiego, zbierała zasłużone oklaski. Br.

— **Konkurs dramatyczny.** Na konkurs dramatyczny, rozpisany przez dyrekcję teatru hr. Skarbka, nadesłano 38 utworów oryginalnych. Pierwsze posiedzenie komitetu konkursowego pod przewodnictwem prof. dr. Małeckiego, odbyło się wczoraj. Nadesłane utwory członkowie komitetu wzięli do czytania.

— **Nowa sztuka Bracco** p. t.: „Koniec miłości“, została w tych dniach przedstawiona po raz pierwszy w Medyolanie w teatrze Monzona z olbrzymim powodzeniem. Jest to czteroktowa komedia satyryczna. Pisma wyrażają się z podziwem o nowej sztuce Bracco, która również niebawem zostanie odegrana w Wiedniu.

— **Nowa opera Masseneta** p. t.: „Sapho“, doznała pięknego powodzenia w Paryżu w Operze komicznej. Libreto wzięte z słynnego romansu Daudeta. Główną rolę śpiewała pani Calvi.

— **Grobowiec Jana Jakóba Rousseau.** Obecny właściciel sławnego Ermenonville pod Paryżem, książę Konstanty Radziwiłł, zamierza zrestaurować grobowiec Jana Jakóba Rousseau, znajdujący się na wyspie zwanej „des Peupliers“. Grobowiec będący pięknym dziełem sztuki, zbudowany w r. 1780, jest dziełem znakomitego rzeźbiarza Lesuera, znajduje się obecnie w stanie opłakany; dlatego ks. Radziwiłł chce uszanować pamięć filozofa, postanowił grobowiec jego przywrócić do dawnej świe-

tności, powierzając roboty wprawnej ręce znane go paryskiego rzeźbiarza Cruchet.

— **Kosmos.** Zeszyt XI „Kosmosu“, poświęcony pamięci J. Śniadeckiego, przynosi jego wizerunek i zawiera rozprawy następujące: Jędrzej Śniadecki, przez St. Schnür-Pepłowskiego; Czy zasłużony nasz fizyolog Jędrzej Śniadecki, był transformistą, przez M. Grochowskiego; Jędrzej Śniadecki i Herbert Spencer, jako pedagogowie, napisała R. Nusbaumowa.

— **Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w sobotę o 3 popołudniu dla młodzieży szkolnej „Damy i Huzary“, komedia w 3 aktach A. hr. Fredry (ojca).

W sobotę wieczorem o pół do 8 „Wesołe kumoszki z Windsoru“, opera komiczna 3 aktach Nicolaia.

Nowa wystawa.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 po raz drugi „Nie zginęła“ obraz historyczny w 4 aktach E. Webersfelda.

Wieczorem o pół do 8 po raz dwudziesty „Czarodziej z nad Nilu“, operetka w 3 aktach W. Herberta.

W poniedziałek po raz pierwszy „Ładny zastępca“, krotoczwila w 3 aktach Williama Busnacha i Jerzego Duvala; Ułomaczył M. Sachorowski. (Grana obecnie w Wiedniu i Berlinie z wielkim powodzeniem).

We wtorek po raz czwarty „Wesołe kumoszki z Windsoru“, komiczna opera w 3 aktach a w 6 odsłonach Ottona Nicolaia.

We środę popołudniu o pół do 4 „Madame Sans-Gêne, komedia Wiktoryna Sardou, z panią Stachowicz w roli tytułowej.

Wieczorem o pół do 8 dwudzieste piąte jubileuszowe przedstawienie „Sprzedana naręczona“, opera w 3 aktach Fryderyka Smetany.

We czwartek po raz piąty „Wesołe kumoszki z Windsoru“, opera komiczna w 6 odsłonach Ottona Nicolaia.

W piątek po raz drugi „Ładny zastępca“.

Literacka działalność Śniadeckiego.

(Wspomnienie w setną rocznicę).

(Ciąg dalszy).

„Juromania“, choroba nie nowa — jak zauważył autor — ale ciężka, dotąd przez żadnego lekarza nie opisana — dostarczyła mu przedmiotu do obszerniejszej, bo z trzech ustępów złożonej satyry wymierzonej przeciw pieniaczom, tyle rozwielmożnionemu u nas z początkiem bieżącego wieku. Określiwszy wcale drastycznym słowem opis tej choroby w rozmaitych okresach, bada Śniadecki przyczyny tejże, upatrując je w bezczynności, w złem wychowaniu młodzieży oraz w zamiłowaniu do szklania i puharów wiviatowych, nabytem podczas zjazdów granicznych i działających, na których się juromaniczna zaraza najłatwiej szerzy. Nie omieszkał też satyryk dodać sposobu leczenia tej osobliwej choroby. Osoby nią dotknięte radzi wyprawiać nad Don, gdzie okoliczni mieszkańcy zwykli nosić zapasem sążniste nahaje. Pacjentowi należy ogolić głowę, zlewać ją trzy razy dziennie wodą dońską a co tygodnia, w piątek zadawać po pięćdziesiąt kropli specyfiku miejscowego. Dla większej jasności załącza autor w formie przypisku uwagę, że kropla pochodzi od „kropienia“.

Jeżeli jednak „Juromania“, mimo wieju zalet, posiada dziś już tylko wartość dziejowego dokumentu, nieobojętnego dla badacza wewnętrznego rozwoju naszego społeczeństwa, to „Próżniactwo-filozoficzna podróż po bruku“, dzieło poważne — jak ironicznie zapewnia nas Śniadecki — zajmuje bez wątpienia pierwsze miejsce w rzędzie satyrycznych utworów jego pióra. A jednak „Podróż“ nie stanowi bynajmniej artystycznej całości, lecz powstała z luźnych felietonów, ogłoszonych przez Sotwarosa w „Wiadomościach“ w ciągu lat 1818 — 1821 a ugrupowanych w rozdziały dopiero w książkowym wydaniu tej pracy. W kilkudziesięciu ustępach, rozpoczynających się pochwałą próżniactwa i włóczęgi, streścił Śniadecki rezultaty bystrej swej obserwacji, dotykającej wszystkich bez różnicy warstw społecznych, istniejących w ówczesnym Wilnie, począwszy od wieśniaków, przywożących do miasta drwa na sprzedaż a skodczywszy na arystokratycznych salonach, rojących się od pracowitych próżniaków. — „Nie masz przyjemniejszego, nie właściwszego dla dobrze urodzonego i przystojnie wychowanego człowieka nad próżniactwo“ — słowa autora. — Żąd i przysłowie urosło, że chłop do pracy stworzony. Dorozumieć się należy: Pan do odpoczynku. Otóż ja, dzięki Bogu je- stem z tego względu pan nad pan; całą całą gębą pan, bo od rana do wieczora nie nie

robię. Styszałem, że Włosi zupełnie są mojego zdania i nazywają próżniactwo najwyższą rekoszą *Il delizioso non farniente*. Co pokazuje, że jakkolwiek narody między sobą się różnią, prawda jest jedna na całym świecie.

Próżniactwo — ironizuje w dalszym ciągu Śniadecki — jest tak powszechnem zajęciem i od tak dawna uprawianem, że za dużą wszystkich uważane być może. Jest ono prawdziwym kunsztem, prawdziwą umiejętnością, która ma swoje wynalazki, swoje prawa niezawodne, a tych się uczyć potrzeba chcąc umieć próżnować, zwłaszcza próżnować rozkosznie. Bajali uczeni, że starożytni mianowicie Egipcjanie i Grecy bardzo byli biegłymi we wszystkich kunsztach i naukach i nam w tej mierze wzory do naśladowania pozostawili. Przecież nie wiem i nie słyszałem żeby nam zostawili ważne jakie dzieło o próżniactwie, owszem, nie trudno się przekonać, że lud ów bałwochwalczy nie dosyć szanował tę cnotę. I my wprawdzie Palemona następcy nie ubóstwiamy próżniactwa jawnie i publicznie, ale tylko w duszy...

Tu wlicza autor rozmaite typy próżniaków snujących się po wileńskim bruku i dochodzi do tego wielce znamiennego wniosku, że lenistwo a próżniactwo są to dwie rzeczy różne, że można być „bardzo pracowitym próżniakiem, bardzo uczonym hultajem“. Nie ośmieszda też Śniadecki zawodowych swych kolegów, nadmienając pokrótce, iż do próżniaczego cechu mógłby też zapisać wielu uczonych, „gdymy przyszło po akademiach i uniwersytetach pomagać...“ i pochwałę swą kończy strzelistym zwrotem do plei pięknej, która i w dziedzinie próżniactwa do rzadkiej doprowadziła doskonałości.

Po ogólnym tym wstępie wystosował autor osobną przemowę do Szubrawców, zarzucając pisarzom, zasilającym „Wiadomości“, zbytnie lubowanie się w przenośniach, opisywanie bajecznych przygód, rozgrywających się gdzieś w mitycznych krajach, lub co najwyżej w Chinach lub Japonii. — Otóż ja was chcę koniecznie poprawić — woła Śniadecki — i do powinności zwrócić, nie nakazem, nie gwałtem, ale przykładem. Czy ja szalony z wami na łopacie albo na miotle jak czarownik latać, kiedy ja tu na bruku znajduję skarby, o skarby nieprzebrane. Co krok to wynalazek, gdzie się obróć, to jakieś nowe postrzeżenie, nowa zdobycz! Wiercie mi Panowie, fraszka Peru i Potoza, nie masz na całej ziemi bogatszej miny nad nasz bruk wileński...

Tu rozpoczyna się szereg luźnych obserwacji, nazwanych przez autora „wyprawami“. Występują w nich kolejno wszystkie warstwy społeczeństwa naszego. Obok dygnitarzy sądowych i administracyjnych, księży i pań wielkiego świata, ziemian zamożnych przewijają się drobni urzędnicy, szlachta chodackowa a nawet lokaje i szynkarze — wszyscy z właściwą im cechą próżniactwa przedstawieni. W obec zasadniczej zmiany stosunków społecznych, przeważna część uwag Śniadeckiego posiada dziś już tylko akademickie znaczenie a niektóre aluzje i docinki jakichś nie brak wcale w owych wyprawach, zrozumiałe są już tylko dla ludzi, znających dokładniej moralną atmosferę Giedyminowego grodu w drugim lat dziesiątku bieżącego stulecia. Dla szerzego wszakże ogółu pozostaną na zawsze uwagi godnymi ustępy, w których autor bądź to rozprawia o „Towarzystwie Sentymentalnem“, bądź też publikuje ośnowę „Ustawy dla Towarzystwa Literackiej Dobroczynności“ albo też z nieporównaną werwą kreśli „Żywot Hilaryusza, próżniaka-filozofa...“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Schnür-Pełowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rada kolei państwowych zebrała się wczoraj w Wiedniu. Powitał ją P. Minister kolei żelaznych Wittek, który zapewnił, że na nowym stanowisku będzie się starał uwzględnić w najszerszej mierze uprawnione żądania przemysłowej produkcji i handlu.

Wniosek gal. Towarzystwa naftowego w sprawie ulg dla eksportu galicyjskiej i austriackiej ropy do większych terenów odbiorczych w Rosyi, przedstawiony przez referenta Olszewskiego, przyjęła komisja.

Do komisji dla rewizji taryfy wybrała komisja między innymi pp. Datnera z Krakowa i dr. Pilata z Lwowa.

Propozycję lwowskiej Izby handlowej co do zaprowadzenia czwartej klasy, odrzucono.

Pp. radca Struszkiewicz i Bošan referowali o wnioskach, będących na porządku dziennym, między tymi o wniosku Russa co do wprowadzenia regularnej elementarnej nauki o ruchu na kolejach państwowych i kolejach prywatnych.

Radca Struszkiewicz omawiał przeciążenie personelu kolejowego i upraszał o zapobieżenie temu.

P. Leitenberg wyraził życzenie, ażeby personal kolejowy był przyniesany do niesienia pierwszej pomocy w razie wypadków kolejowych.

Szef sekcji Pichler zapewniał, że Ministerstwo kolei żelaznych dołoży wszelkich starań, ażeby o ile możności zapewnić bezpieczeństwo ruchu. Mowca oświadcza, że zgadza się na wniosek Russa, i wyraża przekonanie, że byłoby pożądanem, aby starano się także o odpowiednie pouczenie służby, ale należy zwrócić uwagę, że personalowi kolejowemu brak czasu do uczęszczania na proponowane kursy.

P. Minister Wittek zapewniał, że zarząd kolei państwowej uważa za swój najwyższy obowiązek zarządzić wszystko, co jest odpowiedniem celowi dla postępu kolejnictwa.

P. Deutsch referował o wniosku Leitnera co do wybrania subkomitetu dla rewizji taryfy kolejowej.

P. Schanzer wniósł o wypłacanie zaliczeń za pośrednictwem pocztowych kas oszczędności, ale celem przyspieszenia ruchu za zaliczeniami wogóle. Po ożywionej rozprawie oświadczył szef sekcji Liharzik, że wypłata zaliczeń przez pocztowe kasy oszczędności może być niebawem wprowadzoną. Ministerstwo zamierza także pobierać należności frachtowe od stron przez pocztowe kasy oszczędności.

Po referacie p. Kocoureka w poszczególnych sprawach taryfowych co do jazdy osobowej i przedstawionych przez niego wniosków, zamknął P. Minister Wittek posiedzenie, dziękując członkom komisji w szczególności zaś referentom za ich wydatną pracę.

Z kraj. Towarzystwa naftowego.

Celem zorganizowania sekcji technicznej krajowego Towarzystwa naftowego w Galicyi odbył się dnia 12 grudnia 1897 o godzinie 3^{1/2}, popołudniu w Jasle w sali posiedzeń magistratu walne zgromadzenie członków Towarzystwa.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12 17^{1/2} do 12 22^{1/2}, loco Ołomuniec 11 65 do 11 75, loco Berno-Wiedeń 11 75 do 11 85, na gruzdzeń loco Aussig 12 22^{1/2} do 12 27^{1/2}, cukier w kostkach prima 37 50 do 37 75, secunda 37 25 do 37 50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18 40 do 18 60. Nafta kaukaska transito Tryest 3 25 do 3 50, galicyjska przezoczysta 16 75 do 17 —.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował we czwartek Prezydenta Ministrów hr. Gautscha dwa razy na posłuchaniu. — Również prezes gabinetu węgierskiego hr. Banffy miał całogodzinną audyencyę u Najj. Pana.

Wczoraj przyjmował Najj. Pan na osobnych posłuchaniach P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego i Prezesa gabinetu hr. Gautscha.

Na ogólnej audyencyi we czwartek przyjął Najj. Pan między innymi: b. Ministrów hr. Ledebura i generał-porucznika Guttenberga oraz radę ministeryalnego barona Hauen-schild-Bauera.

We czwartek popołudniu odbył się u Najj. Pana w sali ceremonialnej Burgu wiedeńskiego pierwszy obiad delegacyjny, w którym wzięli udział: Prezydya obu Delegacji, 28 delegatów austriackich i 26 delegatów węgierskich oraz dygnitarze Dworu i destojnicy państwowi. Między innymi otrzymali zaproszenie delegacji: pp. Jaworski, Zaleski, Włodzimierz Gniwosz, Barwiński, Popowski, Rutowski, dalej wspólni Ministrowie i admirał hr. Sterneek, oraz Prezesowie gabinetów austriackiego i węgierskiego hr. Gautsch i hr. Banffy.

Po obiedzie delegacyjnym rozmawiał Najj. Pan z wielu delegatami. Według dzienników rozmawiał mianowicie Monarcha dłużej z adm. Jaworskim, Kramarzem i Popowskim. Rozmowa obracała się głównie około politycznej sytuacji a wyniesiono z niej wrażenie, iż Najj. Pan uważa za rzecz konieczną parlamentarne załatwienie prowizoryum ugodowego.

Wskutek zaproszenia P. Ministra wojny gen. kawaleryi Kriehammera, udali się we czwartek przedpołudniem członkowie węgierskiej delegacji na pole strzelnicze w Steinfeld pod Wiedniem, gdzie generał inspektor artyleryi Kropatschek demonstrował zmiany poczynione w działach polowych, aby je przerobić na działa szybkostrzelne. Próby strzelania wykazały, że działa nieprzerobione dają dziesięć strzałów w 3 minutach i 33 sekundach, a przerobione w 2 minutach.

Koło polskie w parlamencie niemieckim wybrało swym prezesem księcia Ferdynanda Radziwiła, wiceprezesem szambelana Cegielskiego, sekretarzami: księcia Adama Czartoryskiego i Jantę-Półczyńskiego, kwestorem ks. Dzdzisława Czartoryskiego. Do konwentu seniorów wybrało Koło księcia Radziwiła. Do komisji parlamentarnej: księdzka prałata dr. Jażdżewskiego i posła Czarlńskiego, na zastępców ks. dr. Wolszlegiera i dr. Rzepnikowskiego. Do niej należy z urzędu ks. Radziwił jako prezes Koła. Do komisji budżetowej wybrano ks. prałata dr. Jażdżewskiego, do komisji rugów wyborczych księdzka dr. Wolszlegiera, do petycyjnej hr. Kwileckiego.

Stronnictwo centrum w parlamencie niemieckim uchwaliło wznowienie wniosku w sprawie zniesienia ustawy przeciwko Jezuitom.

Post zapewnia stanowczo, że stronnictwo konserwatywne nie tylko będzie w zwartym szeregu głosowało za powiększeniem marynarki, ale nawet zażąda, aby projekt ten natychmiast przyszedł pod obrady parlamentu.

Ze sprawozdania przedłożonego obradującemu w Berlinie generalnemu synodowi ewangelickiemu dowiadujemy się, że z liczby 90 świątyni protestanckich, zbudowanych w ostatnich pięciu latach, przypada na samo Poznańskie i Prusy Zachodnie po 22.

Przedłożony przedwczoraj parlamentowi niem. preliminarz budżetowy obejmuje w dochodach i wydatkach 1,437,139,979 m. Stałe wydatki państwowe wynoszą 512 milionów, czyli 19 milionów więcej, niż w roku poprzednim; jednorazowe wydatki na armię 83 i pół miliona, t. j. 44 miliony więcej, nadzwyczajne wydatki na armię 2,800,000 marek, czyli 37 i pół miliona mniej.

Stałe wydatki na marynarkę oblicza preliminarz na 62,600,000 marek, czyli 3,200,000 więcej; jednorazowe zwyczajne wydatki na marynarkę na 29,400,000 marek, wydatki nadzwyczajne na marynarkę na 29,600,000 marek, czyli 927,326 marek więcej.

Spodziewane dochody tak się przedstawiają: Z ceł i podatków 701,500,000 marek (48,800,000 marek więcej), z opłaty stempla 60,800,000 marek (milion mniej), z zarządu poczty 331,400,000 marek (16,800,000 marek więcej).

Ogółem preliminowane jest zwiększenie zwyczajnego budżetu o 64 i pół miliona, nadzwyczajnego o 57,400,000 marek.

Sprawa okupacji niemieckiej w Chinach porusza ciągle głęboko opinię publiczną. Z Berlina donoszą, że rząd ma podstawę do przypuszczenia, że zarówno Anglia, jak Rosya i Francya czują się dotknięte tą okupacją w swoich interesach wschodnio-azyatyckich. W obawie wywołania silniejszego fermentu rząd niemiecki pragnie dowieść, iż zamiary jego są poważne i że nie ramierza ich rzec się. Dlatego mówią o wysłaniu batalionu morskiego do Azji Wschodniej. Urlopowanych marynarzy wezwano aby stowili się niezwłocznie w Kiel i Wilhelmshafen.

Włoska Izba posłów ukończyła obrady nad wnioskiem o postawienie Crispiego w stan oskarżenia z powodu nadużyć w banku bolońskim. Izba uchwaliła przekazać tę sprawę osobnej komisji, składającej się z pięciu członków, których wyznaczył prezydent; komisya ma zbadać akta i zdać sprawę Izbie. Dyskusya miała przeważnie charakter spokojny i teoretyczny. Pod koniec tylko wywiązały się burzliwe sceny z powodu przemówienia Mareschaleghiego (dawny zwolennik Crispiego), który teraz wystąpił przeciwko niemu gwałtownie, co pośród przyjaciół Crispiego wywołało oburzenie.

Wśród wielkiego poruszenia w Izbie przemawiał także sam Crispi, który zakończył mowę słowami: „Przekonany jestem, że wykaże się moja niewinność i zdemaskowane będzie oszczerstwo, ponieważ przeszłość moja jest bez skazy. Pragnę zupełnego światła. Popelnim może omyłki jakie, zawsze jednak wiernie spełniałem moje obowiązki względem ojczyzny i w razie potrzeby poświęcę jej ostatnie moje siły. Mam czyste sumienie, a umierając jako ostatnie słowo z ust moich wyjdzie słowo: *Italia*. — Wielu deputowanych usłyszało dłoń Crispiego. W ciągu dyskusyi oświadczył minister sprawiedliwości, że doręczy komisji wszystkie akta procesu Crispiego.

Częściowa kryzys we Francyi nie rozszerzyła się, lecz w zarodzie została stłumiona; rzecz wiadoma bowiem że w miejsce Darlana został senator Milliard mianowany ministrem sprawiedliwości.

W senacie objawia się pewne niezadowolone w obec ministerstwa Mélinea. odnośnie do sprawy Dreyfusa i Esterhazy'ego.

Dzisiaj miała być wniesiona w senacie interpelacya o to, że w *Journal Officiel* mylnie podano przedwczorajszą uchwałę; mianowicie

w urzędowym sprawozdaniu powiedziano: „Senat wzywa ministra sprawiedliwości“... podczas gdy uchwała brzmiała: „Senat wzywa rząd“... Otóż senat chce zaprotestować przeciwko tej zmianie.

Wczoraj gen. Pellieux miał zdać sprawę gubernatorowi Paryża gen. Saussier z wyników śledztwa w sprawie Esterhazy'ego. Saussier rozstrzygnie czy śledztwo ma być zaniechane, czy też Esterhazy ma stanąć przed sądem wojennym.

Według depeszy dziennika *Corespondencia* z Nowego Yorku, tamtejszy dziennik *The Journal* proponuje urządzenie wyprawy na Kubę celem sprowadzenia międzynarodowego zatargu i wywieszenia tamże flagi amerykańskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye wspólne.

Wiedeń, 4 grudnia. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Delegacyi austriackiej znajduje się: *ordinarium* wojskowe. P. Hofmann-Wellenhof omawia wielkie ciężary, jakie ponosi ludność skutkiem panującej w Europie gorączki zbrojenia się, zaznacza, że utrzymanie dobrych stosunków między wojskiem a ludnością jest rzeczą absolutnie konieczną i wspomina przy tej sposobności o wystąpieniu wojska w czasie zajęć ostatnich w Gracu. — W dalszym ciągu zapytuje mowca, czy ze stanowiska prawnopństwowego dopuszczalne jest używanie wojsk bośniackich w Austrii. — porusza kwestyę uregulowania poborów wdów i sierót po wojskowych, a kończy odezwą do Administracyi wojskowej w sprawie języka niemieckiego jako języka armii.

Zabiera głos del. Kaftan.

Wiedeń, 4 grudnia. Na dzisiejszem plennym zgromadzeniu Delegacyi węgierskiej uchwalono w trzecim czytaniu budżet wojskowy. — Termin następnego posiedzenia ogłoszony zostanie pisemnie.

Wiedeń, 4 grudnia. Dzienniki donoszą: P. Prezydent Ministrów hr. Gautsch, przyjął wczoraj deputacyę Senatu niemieckiego Uniwersytetu w Pradze, która upraszała o ochronę niemieckich instytutów uniwersyteckich. P. Prezydent Ministrów przyrzekł uczynić zadość tej prośbie.

P. Minister wyznań i oświaty hr. Lator przyjął wczoraj deputacyę niemieckiego Uniwersytetu i Techniki niemieckiej w Pradze, które przedłożyły sprawę dalszego trwania lub też zawieszenia wykładów.

Pilzno, 4 grudnia. Wieczór wczorajszy przeszedł spokojnie.

Beraun, 4 grudnia. Wczoraj wieczorem zaszy tu zaburzenia, w których wzięło udział przeszło tysiąc ludzi. Pomimo iż wystąpiła żandarmerya i policya miejscowa, wybito szuby w siedmiu domach, zamieszkałych przez Czechów. Około północy zapanował spokój.

Tabor, 4 grudnia. Wczoraj wieczór miały tu miejsce mniejsze zaburzenia; w domach żydowskich i synagodze wybito okna; pięć osób aresztowano. Zawezwano żandarmeryę wraz z asystencyą wojskową.

Paryż, 4 grudnia. Wiele dzienników wyraża przypuszczenie, że dzisiaj w parlamencie w sprawie Dreyfusa postawiony będzie wniosek, który da rządowi sposobność do złożenia stanowczych oświadczeń.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3go grudnia 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 133 39, Węgierskie akcyje kredytowe 389 —, Akcyje anglo-austriackie 162 75, Akcyje banku Union 299 —, Akcyje kolei południowej 79 87, Losy tureckie 61 60, Akcyje kolei państwowej 339 75, Akcyje kolei Lwowsko-Czer-niowieckiej 295 —, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97 65, Akcyje tytoniowe 150 —, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97 80, Akcyje kolei Ebental 262 —, Akcyje banku dla krajów koronnych 222 75, 4-procentowa węgierska renta złota 122 30, Akcyje banku związkowego 256 —, Rubel papierowy 1 28 37, Węgierska renta papierowa 100 —, Kredytowe ziemski 455 —, Kredyty 356 87, Rismazurania 250 —. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Uczeń centralnego instytutu w Sztokholmie
Dr. Józef Dukiet
powrócił i ordynuje gimnastykę szwedzką...

Rentę austriacką i węgierską,
wszelkie losy, jakoteż monety
zagraniczne

kupują i sprzedają najkorzystniej
Sokali Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany.

Cennik
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Table with multiple columns listing various financial items, prices, and exchange rates under categories like 'I. Akcje za sztuki', 'II. Listy zastawne', etc.

Table titled 'Kurs giełdy wiedeńskiej' showing exchange rates for various locations like 'Miasta Krakowa', 'Dukat cesarski', etc.

August Schellenberg i Syn
dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. I.

Licytacje.

L. 6250 (9519 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Krościenku
L. 7892 (9588 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie

Nadworny lekarz-dentysta
Dr. Z. Reinhold
powrócił i ordynuje ul. Trzeciego Maja 1. 8.

Jako dobrą i pewną lokację
polecamy:
4 1/2 pre. Listy hipoteczne,
4 pre. Listy hipoteczne koronowe...

Dr. Leon Rapp
lekarz chorób skórnych i wenerycznych
powrócił i ordynuje, ul. Piekarska 15.

Przyjechał do Lwowa
dnia 3 grudnia 1897.
HOTEL GEORGE.
HOTEL IMPERIAL.
HOTEL EUROPEJSKI.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych
Muzeum im. Dzieduszyckich przy
ulicy Teatralnej 1. 18

Table with multiple columns listing various financial items, prices, and exchange rates under categories like 'Losy z roku 1854', 'Dług państwa', etc.

Table with multiple columns listing various financial items, prices, and exchange rates under categories like 'Galic. poz. kraj.', 'F. Listy zastawne', etc.

Table with multiple columns listing various financial items, prices, and exchange rates under categories like 'Czerw. krzyża', 'J. Akcje banków', etc.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie
kursów notowane papiery wartościowe
najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70
na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

przez publiczną licytację powyższej wierzy-
telności za hipotekę służącej realności lwh.
38 gm. kat. Komarno objętej dłużniczki Pe-
sli Jachet 2 im.; Metzger własnej na rzecz
Towarzystwa zeli zkowego w Komarnia...

sta wik. gip. c. 437 тойже громади о-
б'ятого солідарної должнички Паралки
Тютюнник власного.
Ціну викликання становлять суми
830 ал., 450 ал., 390 ал. и 1310 ал. а ва-
даум 10% од тихже сум.

L. 9466 (9584 1-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Ba-
rucha Kornhausera w kwocie 3 zł 80 ct.
a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach
29 grudnia 1897 i 1 lutego 1898...

Celem zabezpieczenia dochodu z poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrebu mięsa (ust. z 16/6 1877 Nr. 60 Dz. u. p.) jakoteż od wina, moszczu winnego i owocowego (ust. z 17/7 1862 Nr. 55 Dz. u. p. i z 8/5 1875 Nr. 85 Dz. u. p.) w okręgach niżej wykazanych na przeciąg roku 1898, albo na lata 1898, 1899 i 1900 z prawem wypowiedzenia, lub też bezwarunkowo na lat trzy t. j.: od 1 stycznia 1898 do 31 grudnia 1900 rozpisuje się niniejszem na dzień 14 grudnia 1897 czwartą publiczną licytacją pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw od zawarcia kontraktu wykluczony nie został;
2. Mający chęć licytowania winien się wykazać przed komisją licytacyjną kwitem kasowym na 10% wadium złożone w gotówce, lub efektach kwalifikujących się do przyjęcia na wadium;
3. Zastępcy mają się wykazać przy licytacji pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie legalizowanem;
4. Pisemne oferty zaopatrzone 10% wadium należy wnieść do Naczelnika okręgu skarbowego we Lwowie najpóźniej do 13 grudnia 1897 do godziny 1 popołudniu;
5. Blizszą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach położonych w pojedynczych okręgach można zasięgnąć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie, tudzież we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

W Y K A Z

okręgów dzierżawnych lwowskiego okręgu skarbowego, w których prawo poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego z dniem 1 stycznia 1898 na nowo ma być wydzierżawione.

L. porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania		Wysokość wadium	
			zł.	ct.	zł.	ct.
1	Jaryczów		1806	—	181	—
2	Szczerzec		1963	—	197	—
3	Zurawno		1855	—	186	—
4	Rozdół		170	—	17	—

U W A G A

W myśl §§ 2 i 10 ustawy z 15/4 1894 Nr. 33 Dz. u. kr. obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego, podatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieje b. d. i za prawo poboru tego podatku krajowego uiszczając 30% czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku. Zmiana tego podatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyj.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego

Lwów, dnia 25 listopada 1897.

L. 19746 (9457 2-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 28 grudnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 stycznia 1898 nawet poniżej takowej licytacja posiadłości wyk. hip. l. 336, 796 ks. gr. gm. kat. Sokal objętych Gabryela i Olęny Demczuk własnych w sprawie Salamona Kráminera pto 300 zł a. w. z przynależnościami.
Cena wywołania 730 zł.
Wadium 73 zł.
Koszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Pawłowskiego.
Sokal, 28 sierpnia 1897.

L. 5730 (9547 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 14 grudnia 1897 i dnia 25 stycznia 1898 zawsze o godzinie 10 przed południem przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 33 ks. gr. gm. kat. Teleśnica sama objętej, dłużników spadkobierców s. p. Mikołaja Jastyka własnej na zaspokojenie pretensji Judy Scheinera pto 14 zł. w. a. z pn.
Cena wywołania wynosi 1000 zł.
Wadium 100 zł.
Blizsze warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć można.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Jana Wewiorskiego c. k. notariusza w Ustrzykach.
Ustrzyki, 11 września 1897

L. 4408 (9535 2-3)
C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji Basi Bogner w kwocie 9 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 23 grudnia 1897 i 24 stycznia 1898 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 1031 i jednej czwartej części realności wyk. hip. l. 1029 ks. gr. dla gminy kat. Hłuboczek wielki objętych Jewdohy Redkwy własnych w wal. austr.
Cena wywołania wynosi 30 zł. i 20 zł. w. a.
Wadium 3 zł. i 2 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Tarnopol, 15 czerwca 1897.

L. 6893 (9563 2-3)
C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Babińcach położonej wedle wyk. hip. l. 1132 tejże gminy dłużników Maryi Zborowskiej w 1/4 części, Katarzyny Bednarczuk w 1/4 części, wreszcie małoletniego Michała Bednarczuka w 2/4 części własnej, na zaspokojenie wierzytelności Wigdora Schleichera w kwocie 52 zł. 90 ct. a. w. z pn. dnia 22 grudnia 1897 i dnia 25 stycznia 1898 o go-

dzinie 11 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 55 zł. wypośredkowanej, drugim zaś i poniżej takowej.
Wadium wynosi 10%, ceny szacunkowej i wywołania.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Jacek Zyborski w Rohatynie.
Rohatyn, dnia 31 października 1897.

L. 7780 (9534 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 80 zł. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie licytacja publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 22 i 85 gm. kat. Marcinkowice objętego, Jana i Katarzyny Sowa własnych w dniu 24 grudnia 1897 i w dniu 4 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadium wynosi 345 zł. a. w.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mających ciał hipotecznych tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze przejrzane.
Nowy Sącz, 5 czerwca 1897.

L. 15080 (9456 2-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 28 grudnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 stycznia 1898 nawet poniżej takowej licytacja posiadłości wyk. hip. l. 401 i 402 ks. gr. gm. kat. Sokal objętych dłużnika Piotra Demczuka na rzecz towarzystwa zaliczkow. w Sokalu pto 195 zł. a. w. z przynależnościami.
Cena wywołania realności l. wyk. 401 wynosi 870 zł., zaś realności l. wyk. 402, 1020 zł.
Wadium 87 zł. i 102 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wejdy.
Sokal, 30 lipca 1897.

L. 822 (9571 2-3)
Celem zabezpieczenia dostawy materyałów tytoniowych z dworca kolejowego w Kołomyi do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu w Kołomyi i odwrotnie tymczasowo na rok jeden, to jest na czas od 1 stycznia 1898 do 31 grudnia 1898, rozpisuje się rozprawę ofertową na dzień 14 grudnia 1897.
Do rozprawy tej mają konkurenci wnieść pisemne oferty, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. a. w. od każdego arkusza i do oferty dołączyć kwit kasowy na złożone wadium.
Blizsze warunki można powziąć z obszerniejszego ogłoszenia przybitego na bramie urzędowej c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu w Kołomyi, tudzież w urzędzie wspomnianego magazynu w godzinach urzędowych.
C. k. Magazyn sprzedaży tytoniu w Kołomyi, dnia 28 listopada 1897.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje IV. publiczną licytacją celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach poborowych Podgórze i Bochnia a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1898 1899 i 1900 albo też na jeden rok 1898 z mileżcem przedłużeniem nadalsze dwa lata 1899 i 1900.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadium w wysokości 10%, ceny wywołania mogą być wnoszone jedynie do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie i to tylko do godziny 1 po południu dnia 8 grudnia 1897.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych można przegladnąć w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Krakowie (miasto), Krakowie (okręg) w Bochni, Trzebini, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie.

Kwity kasowe opiewające na wadium licytacyjne lub kauce dotyczące dzierżaw jeszcze nieukończonych jakoteż książeczki wkładkowe kas oszczędności bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane. Również nie będą uwzględniane oferty pisemne bez wadium lub też takie, w których oferent odwołuje się na wadium dołączone do poprzedniej oferty względnie na wadium złożone przy ustnej licytacji.

L. porząd.	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania		Wadium licytacyjne wynosi		Czas trwania dzierżawy	Licytacja ustna odbędzie się
			zł.	ct.	zł.	ct.		
1	Podgórze	podatek spożyw. od mięsa	34177	18	3418	—	bezwarunkowo trzy lata 1898 1899 i 1900 lub też jeden rok 1898 z mileżcem przedłuż. na dalsze dwa lata 1899 i 1900	w dniu 9 grudnia 1897 od godz. 9 rano do 1 popoł. w kancelarii c. k. Dyrekcji okręgu skarb. w Krakowie I p. drzwi nr. 6 biuro nadkom. skarbu J. Draka.
2	Bochnia		8550	—	855	—		

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 27 listopada 1897.

L. 18381 (9531 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwolona została, w celu ściągnięcia 3 rat po 41 zł. 13 ct. i resztującego kapitału 183 zł. 83 ct. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Pinkasa Pimslera własnej w Kołomyi pod Nr. 285 położonej wyk. hip. l. 450 ks. gr. dla I. dziel. miasta Kołomyi objętej w jednym na dzień 4 stycznia roku 1898 o godzinie 10 przedpołudniem w wyznaczonym terminie, że pomieniona realność za jakakolwiek cenę sprzedaną zostanie, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie kwotę 130 zł. a. w. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którzyby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Dudykiewicza z substytucją adw. dr. Kraśnickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt opisania w mowie będącej realności, tudzież blizsze warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.
Kołomyja, 6 listopada 1897.

L. 27527 (9549 3-3)

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Tarnopolu rozpisuje trzecią publiczną licytacją celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina razem w grzymałowskiem okręgu dzierżawnym na czas dwu lat 1898 i 1899 bezwarunkowo albo na jeden rok 1898 z mileżcem odnowieniem dzierżawy na następujący rok 1899.
W okręgu tym pobiera się podatek konsumcyjny od mięsa według klasy III. taryfy B. ustawy z 18 czerwca 1877 dz. u. p. Nr. 40 a podatek konsumcyjny od wina i moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z 16 maja 1875 dz. u. p. Nr. 84.
Cena wywołania wynosi na dzierżawę podatku konsumcyjnego od mięsa 3000 zł. a. w. a na dzierżawę podatku konsumcyjnego od wina 80 zł. czyli razem 3080 zł.
Dzierżawca poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina i moszczu winnego i owocowego obowiązany jest pobierać podatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku, jak długo ten dodatek istnieje będzie i tytułem tego podatku krajowego uiszczając 30% od czynszu dzierżawy rządowego podatku.
Licytacja ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu w dniu 20 grudnia 1897 od 9 godziny rano do godziny 12 w południe.
Oferty pisemne opieczętowane i należyście zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy należy wnieść najdalej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacją t. j. dnia 19 grudnia 1897 do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu.
Wadium w wysokości 10%, ceny wywołania należy przy ofertach pisemnych dołączyć do oferty, zaś przy licytacji ustnej do rąk komisji licytacyjnej.
Kwity kasowe opiewające na kauce dzierżawy niewygastej nie będą jako wadium przyjęte.
Warunki licytacyjne, jako też wykaz miejscowości należących do grzymałowskiem okręgu dzierżawnego można przegladnąć w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Grzymałowie.
C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu.
Tarnopol, 27 listopada 1897.

L. 541 (9594)

Dnia 15 grudnia r. b. o godz. 10 rano odbędzie się w kancelarii Rektora c. k. Akademii weterynaryjnej, przy ulicy Kochanowskiego l. 33 rozprawa ofertowa na dostawę w ciągu roku 1898 artykułów żywności dla zwierząt klinicznych z mianowicie:
Owsa w przybliżeniu 16.000 klg.
Siana " 25.000 "
Grysu " 1.500 "
Słomy " 20.000 "
Warunki dostawy mogą być przejrzane w kancelarii Rektora codziennie w godzinach przedpołudniowych do 12.
Mający chęć podjęcia się tej dostawy, zechcą do czasu wyżej wskazanego złożyć w kancelarii Rektora c. k. Akademii weterynaryjnej opieczętowane deklaracje, oraz wadium 80 zł., które nieutrzymującym się przy dostawie, natychmiast po skończonej rozprawie za złożeniem kwitu zwrócone zostanie.
Lwów, dnia 3 grudnia 1897.

L. 14748 (9577 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Laję Goldmann, że na skutek podania X. Jakóba Drzewickiego dozwolono przymusową sprzedaż przez publiczną licytacją sumy 2000 zł. ex majori 4000 zł. pochodzącej na dobrach Niebylec lwh. 415 Teofila Drzewickiego własnych na rzecz Samuela Kranza za intabulowanej i licytacja na dzień 27 października 1897 i 15 grudnia 1897 rozpisana została i kuratorem dla tejże Lai Goldmann ustanowiono adw. dr. Segla w Rzeszowie i jemu doręczono tus. uchwałę licytacyjną z dnia 15 lipca 1897 l. 5239.
Rzeszów, 22 listopada 1897.

Konkurs.

L. 578 (9568 2-3)

Na mocy uchwały prowizorycznego zarządu izraelskiej gminy wyznaniowej w Tarnowie z dnia 21 listopada 1897 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę rabina w Tarnowie.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę wnieść mają podania swe kompetencyjne do rąk podpisanego do 1 lutego 1898.

Wymaga się:

I. Przedłożenia świadectwa moralności wystawionego przez właściwe władze.

II. Dowodu iż ubiegający się jest obywatelem austriackim.

III. Dowodu iż ubiegający się posiada ustawową kwalifikację na rabina.

VI. Dowodu że kandydat włada polskim, niemieckim i hebrajskim językiem tak w piśmie jak i słowie.

V. Przyjęcie nastąpi na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem utrwalenie na posadzie nastąpić może.

VI. Roczna płaca oprócz zwykłych poborów ubocznych wynosi rocznie 1500 zł. płatna w miesięcznych ratach.

Tarnów, 1 grudnia 1897.

J. Maschler

L. 1022 (9548 3-3)

Uniwersytet lwowski poszukuje dla kancelaryi Uniwersyteckiej dyetaryusza z płacą dzienną 1 zł. 50 ct. Wymagana jest dokładna znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w słowie i piśmie tudzież świadectwa dające gwarancję, iż dyetaryusz będzie uzdolnionym także do mniejszych robot konceptowych.

Będzie też jego obowiązkiem zapoznać się dokładnie z ustawami i przepisami Akademickimi.

Zgłoszenia piśmienne lub ustne wnosić należy do 20 grudnia b. r. do Sekretaryatu Uniwersytetu.

Lwów, dnia 30 listopada 1897.

Rektor c. k. Uniwersytetu.

L. 4590 (9533 3-3)

KONKURS

Celem obsadzenia opróżnionej posady adjunkta sądowego przy sądzie powiatowym w Dąbrowie w IX. klasie rangi rozpisuje się konkurs.

Podania o tę posadę należy wnosić do prezydium sądu obwodowego w Tarnowie do dnia 18 grudnia 1897.

Tarnów, 30 listopada 1897.

L. 99896 (9556 2-3)

KONKURS.

Na posady pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Uhnowie w powiecie Rawy ruskiej za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 500 zł., z płacą rocznych 500 zł., za służbę telegraficzną 120 zł., ryczałt kancelaryjny 120 zł., dodatek na ekspedytora 120 zł. i wyosrodkować się mającego wynagrodzenia za 3 lub 4 razowe dziennie jazdy pościągami do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót.

Ekspedytorów przy c. k. urzędzie pocztowym w Wiazownicy w powiecie Jarosławskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł. i ryczałtem kancelaryjnym 60 zł.

W Glinniku maryampolskim w powiecie Gorlickim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł., ryczałtem kancelaryjnym 40 zł. i wynagrodzeniem 120 zł. na pościągę pieszą 2 razy dziennie do Gorlic i napowrót.

W Milnie powiecie Brodzkim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł., za służbę telegraficzną 120 zł., ryczałtem kancelaryjnym 40 zł. i wynagrodzeniem 200 zł. za codziennego pościągę pieszą do Zaleszczyk i napowrót.

W Chodackowie wielkim w powiecie Tarnopolskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł., za służbę telegraficzną 120 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 150 zł. za pościągę pieszą codziennie 2 razy do dworca kolei żelaznej i napowrót i w Soroku w powiecie Skalańskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł., za służbę telegraficzną 120 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 700 zł. za codzienną jazdę pościągami między Sorokiem a Trembowlą.

Podania należy wnieść najpóźniej do 16 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 28 listopada 1897.

L. 12900 (9592 1-3)

KONKURS

W celu obsadzenia dwu posad c. k. sekretarzy powiatowych z systemizowanymi poborami XI. klasy rangi ewentualnie trzech posad c. k. kancelistów Namiestnictwa z poborami XI. klasy rangi rozpisuje się niniejszym konkursem z terminem do 5 stycznia r. 1898.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomość języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Posady rzeczzone nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom zaopatrzoną w certyfikaty o ile nie będą ubiegać się o nie kompetencji z kategorii urzędników państwowych pozostających w służbie czynnej lub z kategorii kwiescentów.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 1 grudnia 1897.

Kuratele.

L. 22835 (9565 2-3)

Fedko Rybak z Klusowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Filemon Rybak.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 14 października 1897.

L. 7816 (9579 1-3)

Salomea i Maryanna Michalikówny z Żeleznikowej uznane niedołącznymi na umyśle.

Kuratorem ustanowiony Piotr Michalik z Żeleznikowej.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Nowy, Sącz, d. 29 lipca 1897.

L. 7214 (9582 1-3)

Mikołaja Mygę z Krywego ad Tworylne uznano marnotrawcą, i kuratorem ustanowiono Mikołaja Kapustyńskiego rolnika tamże.

C. k. Sąd powiatowy

Baligród, 18 listopada 1897.

Wyroki prasowe.

Zl. 272 (9464)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 321 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ vom 22 November 1897 auf Seite 2, Spalte 2, unter der Rubrik „Tagesbericht“ enthaltenen Artikels mit der Spitzmarke: „Die Verdrängung der Tschechen aus deutschen Städten“ in seiner Gänge das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. G. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 November 1897

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt daß der Inhalt des in der Nummer 45 der periodischen Druckschrift: „Neue Freie Montagspresse“ enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Eine ländliche Comödie“ (Seite 2, Spalte 1 und 2) in der Stelle von „In weiteren Kreisen“ bis „die andern betiteln“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. G. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 November 1897.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 November 1897 Z. 25977, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Praske obcanske noviny“ vom 6 November 1897 wegen des Artikels: „Sulfrajnska skola v Holesovicich“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 November 1897, Zahl 25978, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Pravo Lidu“ vom 5 November 1897 wegen des Artikels: „Rakousko“ nach §§. 300 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 16 November 1897, Z. 5225, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Labske proudy“ vom 13 November 1897 wegen des Artikels: „Kayz jsmo tabli na vez makovici“ nach §. 493 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 16 November 1897, Z. 11518, die Weiterverbreitung der im Verlage von Herrn. Thom in Leipzig erschienenen Druckschrift: „Die Deutsch! Dichtersstimmen zu Schutz und Trutz für das Deutschthum in Böhmen“ nach §. 493 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 16 November 1897, Zl. 11519, die Weiterverbreitung der Nummer 315 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 12 November 1897 wegen des Artikels: „Ein neuer Geheißgeber“ nach §. 493 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 12 November 1897, Zahl 14941, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 11 November 1897 wegen des Artikels: „Skolstvi a klerikalismus“ nach §. 493 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 16 November 1897, Zahl 13307, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Deutsches Volks- und Gewerbeblatt“ vom 11 November 1897 wegen der Artikel: „Tschedische Brot in Sternberg“, „Tschedische Bahndienstete“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 13 November 1897, Z. 10503, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Marienbader Nachrichten“, Beilage zum Westböhmischem Grenzboten vom 6 November 1897 wegen des Artikels: „Des Radfahrertoni Sonntagabtrachtungen“ nach §. 491 St. G. und Artikel V des Geheißes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex. 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 13 November 1897, Z. 10551, die Weiterverbreitung der Nummer 90 der Zeitschrift: „Nischer Zeitung“ vom 10 November 1897 wegen des Artikels: „Heinrich von Treichste als Prophet“ nach §§. 58 c, 59 c und 65 lit. a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 1 November 1897, Zl. 12584, die Weiterverbreitung der Nummer 83 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 27 October 1897 wegen der Artikel: „Die f. f. Staatsanwaltschaft“, „In die tschechische Schule in Schönbrunn“ und „Zurück“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 8 November 1897, Zl. 12833, die Weiterverbreitung der Nummer 86 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Zeitung“ vom 3 November 1897 wegen des Artikels: „Die tschechischen Fleischhauer und Selcher“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Böhmen-Leipa hat mit dem Erkenntnis vom 13 November 1897, Zl. 6758, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Nordböhmisches Volksstimme“ vom 6 November 1897 wegen des Artikels: „Ein Königreich für einen Präsidenten“ nach §§. 65 lit. a und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 17 November 1897 Zl. 13366, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Matice delnicka“ vom 10 November 1897 wegen der Artikel: „Povolani svatu“ nach §§. 65 a und b, 58 lit. b, 59 lit. c und 302 St. G., „Vira a blahobyt“ nach §§. 123 lit. d. und 302 St. G., „Byla to take vule bozi“ nach §. 303 St. G. und „Kralovstvi jejich neni z tohoto sveta“ nach §. 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 71809 (9461 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Marcelemu, Maryi i Teresie Sobańskim, że przeciw nim został dnia 17 listopada 1897 do l. 71809 na rzecz Lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 13000 zł. z pn.

Gdy miesiąc pobytu Marcelogo, Maryi i Teresy Sobańskich nie jest wiadome, ustanawia się dla nich kuratorem adw. Dr. Władysława Balka, a tegoż zastępcą adw. Dr. Godlewskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa się zatem Marcelogo, Maryę i Teresę Sobańskich, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniebania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 17 listopada 1897.

L. 16672 (9407 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa żelazkowego w Jarosławiu przeciw Fedkowi Szul, Katarzynie Szul, Wasyłowi Pyjko i Annie Pyjko pto 100 zł. z pn. celem doręczenia Fedkowi Szulowi uchwały tsąd. z dnia 20 grudnia 1895 l. 21652 pozwalającej wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 100 zł. w. a. z pn. w stanie biernym 1/3 części realności whl. 433 ks. gr. gm. Dobra objętej, Fedka Szula własnej, ustanowić dla tegoż Fedka Szula kuratora ad actum w osobie dr. Emila Blumenfelda adwokata krajowego w Jarosławiu.

Wzywa się zatem Fedka Szula, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego zastępcę sobie obrął, naczaj skutki zaniebania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Jarosław, 1 grudnia 1896.

L. 5621 (9433 2-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Salamona Neumanna i Chaję Neumann, iż Gerschon Reicher pod dniem 16 września 1897 l. 4907, wniósł p ozew naprzeciw takowym i innym współwłaścicielom realności wyk. hip. l. 284 w Głogowie i że dla nich kurator w osobie

Nuty Geminder w Kolbuszowej jest ustanowionym, a termin do rozprawy ustnej na dzień 1 marca 1898 jest wyznaczonym.

Wzywa się przeto tychże nieobecnych, ażeby o miejscu swego pobytu c. k. sąd lub kuratora zawiadomili lub też innego pełnomocnika sobie obrali, inaczej skutki z zaniebania, sami sobie przypisać muszą.

Głogów, 3 listopada 1897.

L. 22045 (9429 2-3)

Ck. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Singera, iż w skutek skargi wekslowej Seliga Fischera przeciw niemu o 50 zł. wniesionej nakaz zapłaty do l. 22045 wydany i ustanowionemu kuratorowi Dr. Mützowi adwokatowi w Tarnowie doręczony został.

Tarnów, 18 listopada 1897.

L. 22575 (9539 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobycz podaje do wiadomości, że wskutek pozwu ustnego Juliusza Rülgersa przeciw Natanowi Oberländerowi i tow. o wyłączenie z pod egzekucyjną prawa posiadania i używania realności pod l. k. 211 w Truskawcu wyk. hip. l. 426 objętej z pn., ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Natana Oberländera, kuratorem adwokata tut. dr. Fränkla i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 1 grudnia 1897 o godzinie 9 rano w B. Nr. 7.

Wzywa się tedy Natana Oberländera, ażeby udzielił powyższemu kuratorowi potrzebnej informacji, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż złe skutki, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 14 października 1897.

L. 9570 2-3)

Pan dr Stanisław Czyżaluk wpisany został z dniem 20 listopada 1897 na listę adwokatów z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 20 listopada 1897.

L. 9569 2-3)

Pan Henryk Markus adwokat w Herodence zamierza przesiedlić się z dniem 2 lutego 1898 do Stryja.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 20 listopada 1897.

L. 7327 (9561 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Kupeżakową, że Jan i Agnieszka Słowikowie w Żabnicy wnieśli przeciw niej pozew drobiazgowy de praes 15 listopada 1897 l. 7327 o 20 zł. w. a. z pn., że w tej sprawie rozprawa na dzień 21 grudnia 1897 rozpisaną i że dla niej kuratorem Karol Drozdowski c. k. notaryusz w Milówce ustanowiony został.

Wzywa się przeto Annę Kupeżakową aby przed terminem ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzieliła, lub też Sądowi innego zastępcę wskazała, gdyż inaczej złe skutki z tego zaniechania wynikłe sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy
Milówka dnia 22 listopada 1897.

L. 15165 (9562 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Maksymowi Kordybanukowi, że dnia 9 listopada 1897 do l. 15165 Simszon Scherk pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 11 zł. 62 ct. wniósł na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 10 grudnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Petra Lazarowicza naczelnika gm. kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzona będzie a skutki zaniebania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczenizyn, 9 listopada 1897.

L. 13490 (9560 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michala Koceniaka, że Schulim Süsmann wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 10 zł. wskutek której po ustanowieniu dlań kuratora adw. dr. Brzeskiego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 27 grudnia 1897 o 9 rano wyznaczony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 22 listopada 1897.

L. 14307 (9538 2-3)

W sporze drobiazgowym Szczepana Wójcika przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Piotrowi Krawczykowi o 49 zł. ustanawia się kuratorem dla tegoż pozwanego adw. Dr. Szancera i do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na dzień 14 grudnia 1897 o godzinie 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, 12 listopada 1897.

L. 3408 (9613 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żabin zawiadamia Johana Balasza, Theodora Poppa i Wasylje Poppa na Sajo na Węgrzech zamieszkałych, że wskutek pozwu Zacharego Schüssla pto 49 zł. został dla nich ustanowiony kuratorem Iwan Popiwczuk wójt gminy w Żabin i termin do rozprawy drobiżgowej na dzień 9 grudnia 1897 wyznaczono.
Wzywa się przeto Johana Balasza, Theodora Poppa i Wasylje Poppa, aby udzielili informację kuratorowi lub zawiadomili Sąd o ustanowieniu innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.
Żabie, 27 października 1897.

L. 3407 (9614 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żabin zawiadamia Petriwa Fegger Michalki w Rozawje na Węgrzech zamieszkałego, że wskutek pozwu Zacharego Schüssla pto 39 zł. został dla niego ustanowiony kuratorem Iwan Popiwczuk wójt gminy w Żabin i termin do rozprawy drobiżgowej na dzień 9 grudnia 1897 wyznaczono.
Wzywa się przeto Petriwa Fegger Michalki, aby udzielił informację kuratorowi lub zawiadomil Sąd o ustanowieniu zastępcy, gdyż skutki zaniedbania tego sami sobie przypisze.
Żabie, 27 października 1897.

L. 1243 (9575)
Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż p. Dr. Henryk Dymidowicz, adw. w Dobczycach przesiedla się z dniem 9 stycznia 1898 do Łańcuta i że wskutek tego jego substytutem generalnym ustanowiony został p. Dr. Mikołaj Klakurka, adw. w Myślenicach.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Kraków, 13 listopada 1897.

L. 12536 (9591 1-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Głodowskiego, że przeciwko niemu wnieśli w dniu 23 listopada 1897 pozwy:
1. Marcin Leniart do l. 12836 o 130 zł.
2. Magdalena Głodowska do l. 12835 o 108 zł. 50 ct.
3. Maryanna Wrona do l. 12833 o 63 zł. i że do rozpraw termin na dzień 15 grudnia 1897 o 9 godz. rano wyznaczono drogę czającą przeznaczone dla skargi ustanowionemu kuratorowi Józefowi Lalickiemu z Tycyna.
Wzywa się Wawrzyńca Głodowskiego, by kuratorowi udzielił informacji do obrony ewentualnie innego zastępcę wskazać, gdyż skutki ze zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Tyczyn, 24 listopada 1897.

L. 7213 (9585 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Fedora Matijow vel Machków vel Kupka z Osławicy, że Feder Obuchanycz wniósł przeciw niemu w dniu 23 listopada 1897 l. 7213 pozew o zapłacenie 80 zł.
Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 23 grudnia 1897 o godz. 9 rano.
Dla pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie pana Jana Wackermana z Bukowska, wzywa się pozwanego aby w sprawie tej ustanowił sobie pełnomocnika gdyż inaczej rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzoną będzie.
Bukowsko, 23 listopada 1897.

L. 22230 (9580 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Bulwińskiego, iż w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia za grunta w gminie kat. miasta Przemyśla na rzecz c. k. kolei państwowej wyłączone, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. E. Mantla w Przemyślu i że do przesłuchania tegoż ns wynik dochodzeń wyznaczono termin na dzień 9 grudnia 1897 o godz. 9 rano.
Wzywa się Jana Bulwińskiego, aby kuratorowi udzielił swoich dowodów lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam ponieże.
Przemyśl, dnia 17 listopada 1897.

L. 8118 (4537 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Felksa Brzońskiego lub jego spadkobierców, że Julian Kniż Fuzyra 1 października 1897 do l. 8118 wytoczył przeciw nim skargę o uznanie za przedawnione pretensyi 230 zł. mon. konw. i prawa zastawu dla niej ciężącego wedle poz. 2 C. na realności powoda wykazem hip. l. 395 ks gr gminy Nareł miasto objętej, jakoteż o wykreślenie tegoż prawa zastawu ze stanu biernego wspomnianej realności i że na ten pozew wyznaczony został termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14 grudnia 1897 10 godz. przed południem w sali rozpraw tut. sądu.
Pozwany winien zgłosić się w tut. sądzie lub ustanowić pełnomocnika, względnie też

ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Janowi Strzeleckiemu w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej zło skutki ze zaniedbania tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie winien.
C. k. Sąd powiatowy.
Cieszanów, 6 listopada 1897.

L. 12599 (9401 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Chaina Sperlunga, Pestje Sperling i Reizje Gotfried, że w celu doręczenia im tus. uchwały z dnia 27 lipca 1894 l. 10279 i zastępowana go w sprawie c. k. Prokuratury Skarbu im. Wysokiego Skarbu Państwa przeciw nim pto 34 zł. 74 ct., kuratorem dr. Mozesa Kone-rinera adwokata w Borszczowie ustanowiono.
Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacje temat kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.
Borszczów, 6 sierpnia 1897.

L. 8680 (9546 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia Karolinę z Chimurow Weberową, iż Józef i Maryanna Waszkowscy wnieśli przeciw niej skargę o własność 6/8 części realności pod lk. 145 a. w Starym Sączu, że termin do rozprawy wyznaczono na 21 grudnia 1897, że ustanowiono dla niej kuratorem adw. tutejszego Dr. Szeyera, któremu środków do obrony udzielił lub innego pełnomocnika ustanowić jest rzeczą nieznaną Karoliny Weberowej.
Stazy Sącz, 12 listopada 1897

L. 3458 (9543 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, że w sprawie Z. fi. Organizacyjowej i spółników przeciw Wojciechowi Oragniecia-kowi i spół o wyłączenie ruchomości: z pod zajęcia ewentualnie o zapłacenie kwoty 124 zł. w. a., dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Górciaka, Jana Pawlika i Józefa Pisarczyka z Frydmana kuratorem ad actum Jan Puchlerski z Maniów ustanowionym został i że do obrony termin na dzień 17 grudnia 1897 godzinę 9 rano wyznaczono.
Będzie zatem rzeczą tych pozwanych o swym pobycie tut. sąd zawiadomić, lub pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej szkoda skutki ztąd wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będą musieli.
Sąd powiatowy.
Krościenko, 20 sierpnia 1897.

L. 14476 (9398 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Zbigniewa Malczewskiego, że na pozew wekslowy Bernarda Lanera de praes. 5 lipca 1897 l. 9591, wydał uchwałę z dnia 10 lipca 1897 l. 9591 nakaz zapłaty sumy wekslowej 588 rubli srebr. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Goldberga, ze substytucją adwokata dr. Humieckiego ustanowionemu kuratorowi.
Wzywa się zatem Zbigniewa Malczewskiego, ażeby kuratorowi potrzebnej do obrony informacji udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ilże w razie przeciwnym niepomyślnie skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać będzie musiał.
Sambor, 9 października 1897.

Doniesienia prywatne.

Ochronna marka: 
Kotwica.
Liniment. Gapsici comp.
z apteki Richtera w Pradze,
uznane jako znakomite uśmierzające nacieranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego powszechnie ulubionego środka domowego należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwica“ z apteki Richtera i z przeczornością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.
Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.
1044

MASĆ NASKÓRKA MOULIN
W PARYŻU.
Masć ta leczy wrzodzanki, pryszczki, czerwoność, krosty, węgrz, wysypki, liszaję, hemoroidy, swędzenie chronione, lupież i wyrzuty na twarzy, ciążące porosty włosów i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Słota 2^{1/2} franków we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolaseha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara i Krzyżanowskiego. -- W Krakowie w aptekach pp. Traczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera.
727

Pracownia sukien damskich i nanka kroju Maryi Chocimskiej wykonuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Pochwalne listy.
SZYMON WEISS
Chemiczna fabryka czyszczenia sukien
Lwów, ul. Kopernika l. 12.
Przeclaw
Oddawna czytałem w anonsach o czyszczeniu sukna. Posłałem jasne ubranie, poplamione na próbę. Otrzymałem je z powrotem spostrzegłem z podziwieniem, że posłany garnitur odczyszczony zupełnie jak nowy. Wobec tego wyrażam się z całym uznaniem dla pańskiej fabryki czyszczenia sukien bez prucia.
Z poważaniem
J. Jaworski, rzęca dobr.
Wielmożny Panie! Dobrodzieju!
Z chemicznego czyszczenia zakładu pańskiego bardzo jestem zadowolony. Oczyszczone rzeczy pokazywałem moim znajomym i wszyscy się zdziwili, że z takich poplamionych ubrań można zrobić całkiem jak nowe i wielu zaraz zażądało adresu pańskiego. Posyłam jeszcze jedno ubranie do chemicznego czyszczenia i odnowienia.
1451
Z głębokim szacunkiem uniżony sługa
Józef Manasterski

Zajęcie
sztuka 4 marki za pobraniem pocztowem oferuje 1480
Albert Perl jun.
Kreuzburg O. S.
Drzewo osikowe na zapalki
2000 sztuk, długie 6 metrów, średnicy 9-20", sprzedam. Oferty z podaniem ceny przyjmuję Biuro Plohna, Lwów pod 8/14. 1481

Aufgebot.
Es wird hiemit zur öffentlichen Kenntniss gebracht, dass Uscher Kraus aus Turka bei Chyrow in Galizien, und Fräulein Ida Neumann aus Zugo Hukliwe Ungarn Bergmegy wollen am 10 December 1897 die Ehe schliessen.

Skład i pracownia futer SAMUELA WALDMANA
we Lwowie, Rynek l. 16 (naprzeciw ratusza)
poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak gotowe jakoteż i skóry pojedynczo, oraz i materye na pokrycie futer w wielkim wyborze. Wszelkie ułatwienia w splatach wedle umowy. Przyjmuję do przerabiania stare futra wszelkiego rodzaju po cenach najniższych, również takowe do przechowania przez lato.
Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publicznosci, ośmielam się zapewnić, że uilnem mojem staraniem będzie sumienną i punktualną pracą zaufanie sobie pozyskać.
Z najgłębszym uszanowaniem
Samuel Waldman, Rynek l. 16.
1240

GUBRYNOWICZ & SCHMIDT WE LWOWIE
polecają największą w kraju
CZYTELNIĘ polską, francuską, niemiecką i angielską
przeszło 60.000 tomów tudzież
WYPOŻYCZALNIĘ NUT 70.000 sztuk
na fortepian i inne instrumenta i spiew
przedtem **KAROLA WILDA** stale uzupełniana nowościami. 1346

Sprzedż drzewa
Zawiadamiamy niniejszem P. T. kupców drzewa, że na dniu 29 grudnia 1897, popołudniu o godzinie 4 odbędzie się w kancelaryi Centralnego Zarządu dóbr we Lwowie sprzedaż drzewa opałowego z dóbr Podlowskich.
Bliższych objaśnień udzieli kancelarya w godzinach urzędowych (od 9-1 i 3-6).
Oferty z odpowiednim wadyum należy złożyć w Centralnym Zarządzie dóbr galicyjskich we Lwowie ul. Ossolińskich l. 7 I. piętro.
Zarząd centralny dóbr galicyjskich
Romana hr. Potockiego.

J. Pserhofera Pigulki rozwalniające
rozpowszechnione od wielu lat, lekko rozwalniające przez lekarzy środek w chorobach powstałych z niestrawności polecane.
Cena: 1 pudełko o 15 pigułek 21 ct. Rulon z 6 pudełek 1 zł. 5 ct.
Za porzeczniem nadesłaniem gotówki ceny wraz z opłatą przesyłką: Rulonik 1 zł. 25 2 ruloniki 2 zł. 30, 3 ruloniki 3 zł. 35 4 rulony 4 zł. 40, 5 rulonów 5 zł. 20, 10 rulonów 9 zł. 20. (Mniej jak jeden rulon nie wysyłamy)
Upraszamy wyraźnie żądać: „J. Pserhofera rozwalniających pigulek“
i pilnie uważać, aby zarówno na wieczku, jakoteż na spsobie użycia znajdowało się nazwisko J. Pserhofer, i to w czerwonym kolorze.
Są to te same pigułki, która od wielu lat sprzedaje się pod nazwą pigulek krew oczyszczających Pserhofera i które jedynie wyrabia się u
J. Pserhofera
Apteka „zum goldenen Reichsapfel“,
Wiedeń, I. Singerstrasse Nr. 15.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Panna inteligentna, biegła w rachunkowości, w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje posady za kasyrę lub innego zajęcia biurowego. Na żądanie może złożyć kaucję. Łaskawe oferty pod K. 1000 do Biura dzienników i ogłoszeń Plohna.

Ceraty, dywany, chodniki, portyery, kapy i wszelkie obicia powozowe poleca najtaniej St. Wasyńska, Lwów, Kopernika 16. 1413

DOBRE i TANIE.

Dominium Lubyca Królewska oferuje świeże **kalafiory** po 35 ct. za kilogram. — Poczta w miejscu. 1237

Oczyte ze stalowymi zylkami nr. 1 zł. 1.80, nr. 2. zł. 2, stalowe w kształcie litery H nr. 1 zł. 5.50, nr. 2 zł. 6.50 za 100 sztuk poleca 1463

Piotr Chrzastowski handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 1415

Na Boże Narodzenie!

S. W. Niemojowski

Lwów, plac Maryacki 8 i ulica Jagiellońska 6 poleca 740

wspaniałe dekoracje do ubierania drzewek. Wybór olbrzymi. Ceny niepraktykowane niskie.

(Gwiazdki złote lub srebrne od 2 ct. sztuka.) Nowość: Świeczki nie topiące się łatwo 50 sztuk 30 ct., Włosy aniołów koperta 4 ct.

Kompletny sortyment 100 sztuk od 2 zł. w. n.

Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą.

ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ) 842

Lwów, ulica Zamarzynowska 1. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja 1. 2 poleca

Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl. od 75 ct.

Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.

Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.

Najlepszy rum 1/3 litru od 1 zł. 20 ct.

Kakao holenderskie pół kl. od 1 zł. 30 ct.

Stosowne na podarki

Kalendarz studencki

na rok szkolny 1897/8

Rocznik czwarty,

opracowany przez prof. a. r. gimn. Henryka Kopię, ozdobiony portretem i biografią Bolesława Prusa, w zgrabnym kieszonkowym formacie, w eleganckiej półciennej oprawie, cena 60 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach Galicji, lub u nakładcy Stanisława Köhlera, ulica Batorego 1. 23. Lwów, franko za nadesłaniem przekazem pocztowym 60 ct. 1474

ŁYŻWY

"Halifax" zwykłe	para zł.	1.20
"Halifax" ze stalowymi nożami	" "	1.70
"Halifax" z szerokimi stal nożami	" "	3.1
"Halifax" niklowane wąskie noże	" "	3.—
"Halifax" niklowe e, szerokie noże	" "	5.—
"Halifax" damskie nieniklowane	" "	1.30
"Halifax" damskie niklowane	" "	2.50
"Halifax" syst. "Jackson Hain s" niki	" "	5.50
"Nurmis" (nowość)	" "	6.—
"Stefania" (nowość)	" "	10.—
"Baltia" (nowość)	" "	5.—
"Jackson Haines" niklowane	" "	5.50
"Jackson Haines" niki. bardzo lekkie	" "	6.50
"Helvetia", "Mercur", "Primus"	" "	2.60
"Merkur" damskie niklowane	" "	5.—
Paski do łyżew 1 para	" "	—30

poleca

Piotr Chrzastowski

handel żelazny 1428
we Lwowie, plac Kapitulny 1. 1
(naprzeciw katedry)

Najświeższe nowości!

Wypożyczalnia książek

i nut

Stanisława Köhlera

we Lwowie, ulica Batorego 1. 28

tuż naprzeciw gimn. Franciszka Józefa.

Abonament (3 tomy naraz) 40 ct. miesięcznie. Kaucja 1 zł. — Na prowincję (10 tomów naraz) abonament 1 zł. miesięcznie. Kaucja 5 zł.

Najnowszy katalog i katalożek opuszczyć proszę.

Nuty (6 kawałków naraz) 50 ct. mies. Kaucja 1 zł.

Zapisywać się można codziennie.

Niezwykłe!

Tanio i elegancko wykonuje stampilce, herby, monogramy, emblemy, marki pieczętówkowe, tablice lano i grawirowane, pieczęcie do laku, oraz wszelkie roboty w zakresie rytownictwa, pieczętarstwa, czelsterstwa wchodzące

Zakład artystyczny 1438

A. Zigmanta

Lwów, ul. Sykstuska 1. 14.

Do sprzedania

dobra POLSKA BIBLIOTEKA, w której bardzo dawne tomy polskich konstytucyj, jako też, "Jus regni Poloniae" itd. Oferty: Bibliothek, Braunschweig, Inselpromenade 1. 1476

Założony w r. 1855.

Tadenz Milaszewski

zegarmistrz

Lwów, Akademicka 3

poleca swój 1244

skład zegarków

kieszonkowych i stołowych, ściennych i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.



Magazyn Futer

pod „Tygrysem“

B. SZARKIEWICZA

we Lwowie, ul. Batorego 1. 4.

(naprzeciw Sądu Ławnego)

poleca 1245

wszelkie gatunki futer a mianowicie: futra do podróży, paletoty męskie i damskie podług najnowszych fasonów, rotundy, dolmaniki, kałanki, kołnierze, peleryny, zarękawki, czapki męskie i damskie, kołpaki, skóry we wszystkich gatunkach, wierzchy gotowe do futer męskich i damskich. — Materje najnowsze na wierzchy w największym wyborze. — Wyszczególnione tu towary znajdują się na składzie.

Ceny umiarkowane i stałe.

Celem położenia tany nauzytciem miedzy Czych restauratorów, wsm zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprowadzają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftula Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12,

Adler Markus, plac Akademicki.

Arnold Nathan Rynek. 1

Auerhahn Hermann Kopernika 12

Arnold Wilhelm ul. Batorego.

Bukalski Władysław Szepietkich.

Breitmayer Wilhelm Trybunalska 10.

Ehrlich Józef kawalnia Teatralna,

Flieg Józef, ul. Jagiellońska 1. 22.

Fried Jakób, Rynek 13.

Garfunkel Osiasz, pod Polakiem, ul. Wałowa.

Genzel Ignacy, ul. Kazimierzowska 1. 11

Górski Zygmunt, ul. Krasińskich 1. 7.

Gräf F., ul. Karola Ludwika 1. 33.

Grüfeld Adolf Janowska 7.

Heller Jakób Sobieskiego 24.

Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska.

Herrald Antoni, ul. Sykstuska 14.

Jankowski Józef, ul. Halicka.

Kraus Adolf ul. Skarbkowska 9.

Kostkiewicz August, ul. Wałowa 1. 13.

Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.

Kirsch J. ul. Solarni.

Landes Michał Skarbkowska 4.

Lemel S. ul. Gródecka 54

Löwenbeck Jakób ul. Trybunalska 4.

Ludwig Jan, ulica Krakowska 1. 7.

Lupażyński Wojciech, ul. Gródecka 79.

Nowowieński J., ul. Kopernika 4

Ost Wilhelm, ul. Grodzickich 1. 4.

Post Szymon, ul. Krakowska 6

Pomeranz A., Rynek 7.

Przybylski Karol, ulica Teatralna naprzeciw Kościoła OO. Jezuitów.

Reinbach Pinte, plac Gołuchowskich.

Rothberg Abraham, ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.

Rudziński Antoni, restauracja kolejowa,

Reich Samuel, Rynek.

Salzberg U., ulica Korotaja róg Kazimierzowskiej

Osiasz Schwarzer, ul. Gródecka.

Sonnenstein Dawid, róg Gródeckiej i Solarni.

Staff B., ulica Solarni.

Tannenbaum Wilhelm, ul. Karola Ludwika 1. 31.

Tannenbaum Ignacy, Jagiellońska 4.

Tänszer S. B., Chorążcza 20

Teichmann Teofil, Lomin kańska 2

Ważny Jan, ul. Czarnieckiego.

Zimmer H., ul. Kazimierzowska.

Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.

Zyczyski Leonard, róg ul. Mikołaj i Zyblikiewicza

Główna zastępstwo i skład piwa boczowego

u p. Ozyrasha Wixtal Syna, ul. Bogusławskiego

1. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa fiaskowego

u p. B. Wiesera, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłoszą być każdej niedzieli w piśmiech lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegają sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimską.

Jan Götz,

brewar w Okocimie.

Ogłoszenia do wszystkich pism po cenach najtańszych przyjmuje

Biuro dzienników i ogłoszeń

L. PLOHNA

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 9.

Firmy, pragnące ogłaszać, otrzymują na żądanie odwrotnie kosztorysy, prospekta ogłoszeń i obliczenia najtańsze. — Na żądanie przechowuje się oferty dla stron.

Medal złoty

Magazyn Futer

Medal srebrny

Braci Wrońskich

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 5

(naprzeciw kościoła katedralnego)

1182

polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzone magazyn futer, tak gotowych, jako też skóry pojedyncze, oraz i materje na pokrycia futer w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie franko.

Handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 1. 10

poleca

herbatę zbioru majowego

bezpośrednio z Chin sprowadzoną, ciemno naciągającą, z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

1/2 kl. Congo czarna nr. 1	zł. 1.60	1/2 kl. Pecco kwiat najprzd. nr. 8	zł. 6.—
" Souchong czarna nr. 2	2.—	" Gunpowder ziel perł. nr. 9	3.—
" " zbior majowy nr. 3	3.—	" " nr. 10	4.—
" Kaysów nr. 4	4.—	" Imperial ziel perł. nr. 11	6.—
" Melange de Londres nr. 5	4.—	" Mandarin żółta krw. nr. 12	6.—
" Pecco kwiatowej nr. 6	3.—	" Wysiewki z własn. herbat	1.80
" świat karawan nr. 7	4.—	" z najlepszej herbat	1.60

Ceny herbaty oznaczone na pół kilo, w paczkach 1/2, 1/4 i 1/8 kilo. 1306

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą.

Wszędzie do nabycia

1384

Sarg's Kalodont

najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.

Jeżeli Pan chce mieć dobry towar, należy się domagać renomowanej

Marki Koniaku

Gróf Keglevich István utd.

(Hrabiego Stefana Keglevicha następcą)

Jest on wszędzie w uznanych znakomitych jakościach *, **, ***, extra ****

i V S. O. do nabycia. 1424

Jak powszechnie wiadomo są Richtera kotwiczne skrzynki budowlane najmiłszą dla dzieci zabawką.

Są one jedyną zabawką, która uwagę dzieci trwale zajmuje i która już po kilku dniach nie bywa rzuconą do kąta. Są one dlatego najtańszym podarkiem, a dla ich wysokiej wybowawczej wartości i znakomitego wykonania zarazem i najcenniejszym podarkiem.

Są one w ogóle najlepszą i najstosowniejszą zabawką jaką dzieciom podarować można. Są one po cenie 40 75. 0 et. aż do 6 zł. i wyżej do nabycia we wszystkich lepszych składach z zabawkami i na dowód prawdziwości opatrzone marką ochronną Kotwica.

Przeostroga! Znani naśladowcy naszych jedynie prawdziwych skrzynek budowlanych starają się publiczność przez to w błąd wprowadzić, że ogłaszają nasz sławny oryginalny fabryka jako za drogi. Takie fałszywe twierdzenie nie trzeba się dać obalać, należy przeciwnie dla porównania spieszenie zażądać od nas ilustrowanego cennika i zachwalać w tak niedelikatny i naturalny sposób skrzynki budowlane jako mniej wartościowe naśladownictwa ostro odrzucić.

Tylko skrzynki budowlane, zaopatrzone ochronną marką KOTWICA są prawdziwe. Ostatnie odznaczenie: Lipsk 1897 złoty medal.

F. Ad. Richter & Cie.

Pierwsza austro-węgierska i k. uprz. fabryka skrzynek budowlanych. Kantor i skład: I. Operng. 16, Wiedeń, fabryka XIII/1. (Hietzing) Rudolstadt (Turyngia), Olten, Ratterdam, Londyn, New-York 215, Pearl Street.

Nowość! Probiez ciepłowości i gra towarzysza "Kotwica".

Blizsze szczegoly w cenniku. 1435

